

**Sygn. akt II K 183/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2019 roku

**Sąd Okręgowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:**

**Przewodniczący** sędzia Adam Barczak

**Protokolant** p.o.sekr.sąd. Milena Klein

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Olsztyn – Północ Arkadiusza S.

po rozpoznaniu w dniach 07 marca 2019 roku, 14 marca 2019 roku, 20 marca 2019 roku, 22 marca 2019 roku, 26 marca 2019 roku, 27 marca 2019 roku, 26 kwietnia 2019 roku, 15 maja 2019 roku, 31 maja 2019 roku, 01 lipca 2019 roku oraz 19 lipca 2019 roku

sprawy

**1. A. K. (1)**

syna J. i I. z domu Ż.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od 01.06.2012 r. do dnia 24.07.2012 r. w W., w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził A. Ż. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie nie niższej niż 418 300 zł, pochodzących ze sprzedaży należącej do niego nieruchomości, wyzyskując jego niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania, wynikającą z pozostawania przez niego w w/w okresie w aktywnej fazie uzależnienia od alkoholu, w ten sposób, że:

- w dniu 1 czerwca 2012 r. nakłonił A. Ż. (1) do udzielenia mu notarialnego pełnomocnictwa między innymi do sprzedaży w jego imieniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W.

- w dniu 24 lipca 2012 r. działając jako pełnomocnik A. Ż. (1) zawarł umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W. o pow. 57 m kw, za kwotę 340 000 zł, którego wartość rynkowa wynosiła 418 300 zł, odbierając od kupującego gotówkę kwotę 55 000 zł na poczet ustalonej ceny,

przy czym w związku z w/w transakcją uzyskał kwotę nie mniejszą niż 340 000 zł, której nie przekazał A. Ż. (1), działając na jego szkodę,

**to jest o czyn określony w art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk**

II. w okresie od 02.08.2012 r. do dnia 28.08.2012 r. w W., w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził A. Ż. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie nie niższej niż 341 200 zł, pochodzących ze sprzedaży należącej do niego nieruchomości, wyzyskując jego niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania, wynikającą z pozostawania przez niego w w/w okresie w aktywnej fazie uzależnienia od alkoholu, w ten sposób, że:

- w dniu 2 sierpnia 2012 r. nakłonił A. Ż. (1) do udzielania mu notarialnego pełnomocnictwa między innymi do sprzedaży w jego imieniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W.,

- w dniu 28 sierpnia 2012 r. działając jako pełnomocnik A. Ż. (1) zawarł umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W. o pow. 52 m kw, za kwotę 200 000 zł, z którego wartość rynkowa wynosiła 341 200 zł

przy czym w związku z w/w transakcją uzyskał kwotę nie mniejszą niż 200 000 zł, której nie przekazał A. Ż. (1), działając na jego szkodę,

**to jest o czyn określony w art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk**

III. w okresie od 27.08.2012 r. do dnia 24.09.2012 r. w M. woj. (...) i W., w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził firmę (...) S.A. z siedzibą w W. – (...) S.A. z siedzibą w W., do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci dwóch telefonów, tabletu i usług telekomunikacyjnych, w łącznej kwocie 7895 zł w ten sposób, że wprowadził w błąd pracownika w/w firmy, co do możliwości i zamiaru opłacenia rachunków wynikających z niżej wskazanych umów, wyzyskując niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania przez A. Ż. (1), wynikającą z pozostawania w/w w tym okresie w aktywnej fazie uzależnienia od alkoholu, wykorzystując jego uzależnienie od siebie, wynikające z choroby alkoholowej, bezdomności i zapewnieniu mu środków do życia, polecił mu zawarcie:

- w dniu 27.08.2012 r. w sklepie franczyzowym O.C.S. sp. z o.o. Galeria (...), w W., ul. (...) umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych numer (...), posługując się podrobionym w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach A. Ż. w Przedsiębiorstwie Handlowo-Uslugowym (...) M. D., z siedzibą w W., przy ul. (...), przy czym w promocji do umowy numer (...) zakupił telefon marki S. (...), o numerze fabrycznym 1 MEI (...), za który zapłacił 699,00 zł, którego cena, bez konieczności zawierania umowy na czas określony, wynosiła wówczas 3.999,00 zł.

- w dniu 24.09.2012 r. w sklepie firmowym w Ml w M., przy ul. (...) dwóch umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych numer (...) i (...), posługując się podrobionym w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach A. Ż. w Przedsiębiorstwie Handlowo-Uslugowym (...) M. D., z siedzibą w W., przy ul. (...), przy czym w promocji do umowy numer (...) zakupił telefon marki S. (...), o numerze fabrycznym (...), za który zapłacono 888,99 zł, którego cena, bez konieczności zawierania umowy na czas określony, wynosiła wówczas 3.999,00 zł, zaś w promocji do umowy numer (...) zakupił na raty tablet marki (...) L. (...), o numerze fabrycznym (...), za który zapłacił pierwszą ratę w kwocie 1,01 zł, którego cena, bez konieczności zawierania umowy na czas określony, wynosiła wówczas 1.139,00 zł

**to jest o czyn określony w art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk**

IV. w okresie od 15.07.2016 r. do dnia 09.10.2017 r. w W. woj. (...), oraz N. woj. (...)- (...), w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Ł. N. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie niższej niż 547 932 zł, pochodzących ze sprzedaży należących do niego nieruchomości, wyzyskując jego niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania, wynikającą z upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim oraz nieporadności, w ten sposób, że:

- w dniu 15 lipca 2016 r. nakłonił Ł. N. (1) do udzielenia mu notarialnego pełnomocnictwa między innymi do zarządzania i administrowania całym jego majątkiem ruchomym i nieruchomym, zbywania i nabywania na jego rzecz wszelkich nieruchomości, reprezentowania przed bankami – uzyskiwania informacji, zakładania rachunków bankowych, dokonywania operacji bankowych, odbioru wszelkich należności pieniężnych przypadających w/w z jakiegokolwiek tytułu,

- w dniu 12 sierpnia 2016 r. zawarł z Ł. N. (1) nakładającą na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, poświadczoną notarialnie umowę przedwstępną sprzedaży sklepu prowadzonego pod handlową nazwą (...) położonego w miejscowości Z. pod nr 46A za kwotę 190 000 zł w terminie do 01.01.2017 r., przy czym w treści umowy wskazał, iż cena obejmuje „nazwę sklepu, jego wyposażenie, znajdujący się w nim asortyment, oraz prawo najmu lokalu w którym znajduje się sklep”, a nadto zastrzeżenie zgodnie z którym w przypadku nie dojścia do skutku zawarcia umowy sprzedaży w/w sklepu z przyczyn leżących po jednej ze stron, zapłaci ona drugiej stronie karę umowną w kwocie 70 000 zł,

- w dniu 29 listopada 2016 r. działając jako pełnomocnik Ł. N. (1) zawarł warunkową umowę sprzedaży nieruchomości leśnej o powierzchni 6,3305 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek (...) położonej w miejscowości Z., odbierając od kupującego gotówką kwotę 10 000 zł na poczet ustalonej ceny,

- w dniu 13 grudnia 2016 r. działając jako pełnomocnik Ł. N. (1) zawarł umowę przeniesienia własności nieruchomości leśnej o powierzchni 6,3305 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek nr (...) położonej w miejscowości Z., za kwotę 140 000 zł, odbierając od kupującego gotówką kwotę 75 000 zł na poczet ustalonej ceny,

- w dniu 22 maja 2017 r. działając jako pełnomocnik Ł. N. (1) zawarł przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości o powierzchni 5,2641 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek nr (...) położonej w miejscowości Z. oraz numerem ewidencyjnym działki (...) położonej w miejscowości S. o pow. 2,0600 ha za kwotę 90 000 zł, którą następnie notarialnie rozwiązał w dniu 21.08.2017 r.,

- w dniu 21 sierpnia 2017 r. działając jako pełnomocnik Ł. N. (1) zawarł warunkową umowę sprzedaży nieruchomości o powierzchni 5,2641 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek (...) położonej w miejscowości Z. oraz numerem ewidencyjnym działki (...) położonej w miejscowości S. o pow. 2,0600 ha za kwotę 90 000 zł, odbierając od kupujących gotówką kwotę 40 000 zł na poczet ustalonej ceny,

- w dniu 29 sierpnia 2017 r. działając jako pełnomocnik Ł. N. (1) zawarł warunkową umowę sprzedaży nieruchomości o powierzchni 7,6983 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek (...) położonej w miejscowości Z., za kwotę 307 932 zł, odbierając od kupujących gotówką kwotę 20 000 zł na poczet ustalonej ceny,

- w 09 października 2017 r. działając jako pełnomocnik Ł. N. (1) zawarł umowę przeniesienia własności nieruchomości o powierzchni 7,6983 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek nr (...) położonej w miejscowości Z., za kwotę 307 932 zł, oraz nieruchomości o powierzchni 5,2641 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek (...) położonej w miejscowości Z., oraz (...) położonej w miejscowości S. o pow. 2,0600 ha za kwotę 90 000 zł, odbierając od kupujących gotówką kwotę 155 932 zł na poczet ustalonej ceny, przy czym łącznie w związku z w/w transakcjami uzyskał kwotę nie mniejszą niż 547 932 zł, której nie przekazał Ł. N. (1), działając na jego szkodę,

**to jest o czyn określony w art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 §1kk w zw. z art. 12 kk,**

V. w dniu 31.07.2017 r. w C. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził K. N. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 9000 zł, uzyskanych w związku z zawarciem umowy pożyczki (kredytu konsumenckiego) nr (...) ze Spółdzielczą (...) z siedzibą w G., wyzyskując jego niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania, wynikającą z upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim oraz nieporadności w ten sposób, że za jego namową K. N. (1) nie mając takiego zamiaru, zawarł w/w umowę, przy czym po odebraniu pochodzących z niej środków pieniężnych w dniu 01.08.2017 r. przekazał je A. K. (1), który w związku z w/w umową przedstawiał się pracownikom (...) jako jego krewny, udzielając mu pomocy w uzyskaniu środków na remont łazienki, działając na szkodę K. N. (1),

**to jest o czyn określony w art. 286 § 1 kk.**

2. M. Ż. (1)

córki A. i B. z domu K.

urodzonej dnia (...) w O.

oskarżoną o to, że:

I. w bliżej nie ustalonym czasie w okresie od 15.07.2016 r. do dnia 28.05.2018 r. w pomieszczeniu gospodarczym przynależącego do niej lokalu mieszkalnego nr (...) w miejscowości K., gmina J., woj. (...) - (...), pomogła A. K. (1) w ukryciu kwoty 30.000 zł, uzyskanej przez niego za pomocą czynu zabronionego – przestępstw oszustw, jakich dopuścił się na szkodę Ł. N. (1) i K. N. (1) wyzyskując ich nieporadność i upośledzenie umysłowe,

**to jest o przestępstwo określone w art. 291 § 1 kk,**

II. w dniu 1 czerwca 2018 r. w N., będąc przesłuchiwana w charakterze świadka przez Prokuratora Rejonowego w Nidzicy, w postępowaniu przygotowawczym sygn. PR Ds. 661.2017 Prokuratury Rejonowej w Nidzicy, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, oraz o treści art. 183 Kodeksu postępowania karnego, to jest prawie do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić ją lub osobę dla niej najbliższą na odpowiedzialność karną lub karnoskarbową, zeznała nieprawdę podając, iż nie posiada żadnych informacji dotyczących środków pieniężnych, którymi dysponuje A. K. (1), w szczególności wiedzy dotyczącej miejsca ich ukrycia, podczas gdy pomogła A. K. (1) w ukryciu kwoty 30.000 zł, uzyskanej przez niego za pomocą czynu zabronionego - przestępstw oszustw, jakich dopuścił się na szkodę Ł. N. (1) i K. N. (1), w pomieszczeniu gospodarczym przynależącego do niej lokalu mieszkalnego nr (...) w miejscowości K., gmina J.,

**to jest o przestępstwo z art. 233 § 1 a kk,**

**o r z e k a :**

I. oskarżonego A. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu zachowań opisanych w punkcie I, II a/o, z tym ustaleniem, że stanowią jeden czyn ciągły, który kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk i za to skazuje go, wymierzając na podstawie art. 294 § 1 kk karę 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego A. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III, który kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk i za to skazuje go, wymierzając na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego A. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV, który kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk i za to skazuje go, wymierzając na podstawie art. 294 § 1 kk karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego A. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie V, który kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 286 § 1 kk i za to skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

V. oskarżoną M. Ź. (1) uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie I, który kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 291 § 1 kk i za to skazuje ją i wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

VI. oskarżoną M. Ź. (1) uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie II, który kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 233 § 1a kk i za to skazuje ją i wymierza jej karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85 a kk, art. 86 § 1 kk łączy jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego A. K. (1) i wymierza mu karę łączną 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności; łączy również kary

jednostkowe pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonej M. Ż. (1) i wymierza jej karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu A. K. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 28 maja 2018 roku (godz. 11:00);

IX. na podstawie art. 69 §1 i 2 kk, art. 70 §1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej M. Ż. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata, na podstawie art. 72 §1 pkt 1 kk orzekając wobec niej obowiązek informowania Sądu o przebiegu okresu próby;

X. na podstawie art. 46 §1 kk orzeka wobec oskarżonego A. K. (1) obowiązek naprawienia szkody:

1. w związku ze skazaniem za czyn opisany w pkt I wyroku, poprzez zapłatę na rzecz A. Ż. (1) kwoty 759.200,00 zł (siedemset pięćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście złotych)

2. w związku ze skazaniem za czyn opisany w pkt II wyroku, poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 7895,00 zł (siedem tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt pięć złotych)

3. w związku ze skazaniem za czyn opisany w pkt III wyroku, poprzez zapłatę na rzecz Ł. N. (1) kwoty 547.932,00 zł (pięćset czterdzieści siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści dwa złote)

4. w związku ze skazaniem za czyn opisany w pkt IV wyroku, poprzez zapłatę na rzecz K. N. (1) kwoty 9000,00 zł (dziewięć tysięcy złotych)

XI. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2018.1184 t.j. ze zmian.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. P. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) powiększoną o należny podatek VAT w stawce 23% tytułem wynagrodzenia za wykonanie obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu sądowym;

XII. na podstawie art. 627 kpk, § 1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5, § 15 ust. 1 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.) zasądza od oskarżonego A. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. Ż. (1) kwotę 3000 zł (trzy tysiące złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

XIII. na podstawie art. 624 §1 kpk oskarżonych zwalnia od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa od kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2012 r. oskarżony A. K. (1) zamieszkiwał u swojej ówczesnej konkubiny K. K. (1), oraz okresowo znajomych i rodziców zamieszkałych przy ul. (...) w W.. Jednocześnie oskarżony pomagał w prowadzeniu należącego do jego ojca J. K. (1), płatnego parkingu, między innymi zatrudniając nieformalnie osoby potrzebne do pomocy w jego prowadzeniu, jakkolwiek sam posiadał status osoby bezrobotnej (k.358). Wcześniej oskarżony zajmował się prowadzeniem baru przy stacji PKP w G. i pracował Domu Pomocy Społecznej, jednak został zwolniony. Ponadto zajmował się handlem używanymi samochodami. W tym okresie utrzymywał kontakty min. z Ł. W. (1), u którego też czasowo mieszkał (k. 3144, k. 3915 – 3917).

Z K. K. (1) oskarżony związał się w roku 2006 i zaczął okresowo nocować w jej mieszkaniu w Ż., gdzie wymieniona mieszkała ze swoimi dziećmi z innego związku. Równocześnie twierdził, że zamieszkuje z byłą żoną w W. i nie może uzyskać rozwodu ze względów finansowych. Związek oskarżonego z K. K. przybrał z czasem burzliwy przebieg, gdyż okazało się, że oskarżony różnymi sposobami dążył do podporządkowania jej i uzależnienia od siebie oraz uporczywie nękał.

Zachowania powyższe a ponadto zarzut kierowania przez oskarżonego A. K. wykonaniem przez inne osoby przestępstwa rozboju, dokonanego na szkodę K. K. w dniu 27 marca 2012 r. były przedmiotem odrębnego postępowania prowadzonego w Sądzie Rejonowym w Żyrardowie (Sygn. akt II K 471/14), które jest aktualnie zakończone nieprawomocnym wyrokiem skazującym min. A. K. (k. 3908 – 3909, k. 3939 – 3952; zeznania K. K., k. 3762 – 3766 o., k. 1073, k. 1091, 1115, 1360 – 61, 3149 - 3151)

W okresie co najmniej od maja 2012 r., oskarżony nawiązał znajomość z A. Ż. (1), osobą pozostającą ówczesnie w aktywnej fazie uzależnienia od alkoholu. A. Ż. (1) jest z zawodu fizjoterapeutą, w przeszłości pracował za granicą i był właścicielem mieszkania przy ul. (...) w W.. Ponadto, po śmierci swoich rodziców (K. i H. Ż., którzy zmarli odpowiednio w 2004 i 2009 r., k. 3804) stał się właścicielem mieszkania przy ul. (...). W następującym okresie pogłębiało się jednak załamanie jego linii życiowej, co miało związek głównie z uzależnieniem alkoholowym, w rezultacie zaprzestał wykonywania działalności zarobkowej i doprowadził do powstania zadłużenia eksploatacyjnego obu wymienionych mieszkań, które obiektywnie nie było znaczne w stosunku do ich wartości rynkowej. A. Ż. (1) w następstwie nadużywania alkoholu nie potrafił jednak podjąć skutecznych działań zmierzających np. do wynajęcia mieszkania i rozwiązania zaistniałych problemów, natomiast obawiał się możliwości prowadzenia postępowania egzekucyjnego. W międzyczasie wyprzedawał majątek, dokonał min. sprzedaży garażu, odziedziczonego po rodzicach, przeznaczając pieniądze na bieżące utrzymanie. (zeznania M. G., k. 3977 o. (...) o.).

W wyniku kontaktów z oskarżonym zgodził się na zaproponowaną przez A. K. (1) pomoc w sprzedaży dwóch należących do niego mieszkań. Z uzyskanych środków miało następnie zostać zakupione jedno, mniejsze mieszkanie dla A. Ż.. Oskarżony prezentował się w odbiorze pokrzywdzonego jako człowiek zaznajomiony z procedurami prawnymi, który potrafi załatwić wszystkie niezbędne formalności i udzielić mu pomocy.

W trakcie dokonywania przez oskarżonego dalej opisanych czynności związanych ze sprzedażą mieszkań oskarżony faktycznie podporządkował sobie A. Ż. (1) i przejął kontrolę nad jego funkcjonowaniem. Skłonił go w szczególności do opuszczenia mieszkań i przebywania na terenie strzeżonego parkingu, którym zajmował się A. K. (1), gdzie pokrzywdzony przez pewien czas mieszkał w altanie –stróżówce i pomagał jako dozorca a następnie, twierdząc że tak będzie dla niego lepiej, umieścił go w mieszkaniu w miejscowości Z., w którym zamykał go i co pewien czas odwiedzał oraz w razie potrzeby woził w różne miejsca. Wymieniony, wykorzystując stan zdrowia A. Ż. (1), faktycznie całkowicie uzależnił go od siebie, zapewniając mu schronienie, żywność i alkohol. Pokrzywdzony opuścił swoje mieszkania praktycznie niczego nie zabierając i nie miał nawet zapasowych ubrań. Wymieniony, przebywając na parkingu u oskarżonego, nadużywał alkoholu. (k. 3047)

W dniu 01 czerwca 2012 r. A. K. (1) nakłonił A. Ż. (1) do udzielenia mu notarialnego pełnomocnictwa między innymi do sprzedaży w jego imieniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W.. Pełnomocnictwo zostało udzielone w kancelarii notariusza A. C. i obejmowało uprawnienie pełnomocnika do zbycia mieszkania dowolnym osobom, za dowolną cenę i według uznania pełnomocnika. Upoważniało go również do wskazania rachunku bankowego mocodawcy celem zapłaty ceny. (pełnomocnictwo, k. 2333 - 2334)

Następnie w dniu 24 lipca 2012 r., działając jako pełnomocnik A. Ż. (1), zawarł umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W. o pow. 57 m kw., za kwotę 340.000 zł, którego ustalona wartość rynkowa wynosiła 418.300 zł, odbierając od kupującego gotówką kwotę 55.000 zł. na poczet ustalonej ceny (co było w istocie przekroczeniem pełnomocnictwa). Nabywcą lokalu był A. T. (1), działający w imieniu (...) S.A., który informację o możliwości nabycia lokalu uzyskał od K. S. (1), dawniejszej pracownicy spółki, związanej prywatnie ze znajomym oskarżonego - A. B. (1), który później dokonał (poprzez swoich rodziców) nabycia drugiego z mieszkań pokrzywdzonego A. Ż..

W rezultacie doszło do kontaktów oskarżonego z A. T. (1); wymieniony oglądał mieszkanie przy ul. (...) i stwierdził, że jest ono w bardzo dobrym stanie, właściwie gotowe do sprzedaży, w związku z czym po konsultacji z przełożonymi wyraził zgodę i ustalił z oskarżonym cenę nabycia. Pokrzywdzonego widział jedynie raz, w siedzibie spółdzielni, i nawet zdawkowo z nim nie rozmawiał z uwagi na stan w jakim ten się znajdował, niechlujny, wręcz odrażający wygląd,

oraz przekazaną mu przez oskarżonego informację, że ma on problemy alkoholowe i mieszka na dworcu. A. T. (1) wszystkie formalności załatwiał jedynie z oskarżonym, który posługiwał się wówczas dokumentami pokrzywdzonego, w szczególności posiadał jego dowód osobisty, który zabrał pokrzywdzonemu w czasie udzielania pełnomocnictwa i później go już nie zwrócił. (zeznania, k. 2465 o. – (...), k. 3875 – 3879 o., k. 3794).

Oskarżony w związku z transakcją sprzedaży mieszkania uzyskał kwotę nie mniejszą niż 340.000 zł, której nie przekazał A. Ż. (1). Zaznaczyć należy, iż w/w mieszkanie było zadłużone na kwotę 4.929,09 zł., spłaty zadłużenia oskarżony dokonał w dniu 24 lipca 2012 r. Płatność ceny nastąpiła częściowo gotówką: 55.000 zł. przekazane oskarżonemu przy zawarciu aktu notarialnego, następnie 55.000 zł. w dniu 27 lipca 2012 r. przelewem na konto wskazane przez oskarżonego (całą kwotę wypłacono z rachunku tego samego dnia) i 230.000 zł. przelewem z dnia 07 sierpnia 2012 r. z kredytu udzielonego nabywcy przez (...) Bank S.A. (w dniach 09 sierpnia i 13 sierpnia 2012 dokonano dwóch wypłat na łączną kwotę 229.990 zł. (k. 2401- 2406, k. 2304 - 2307). Wskazane środki przelano na rachunek o nr (...) w Banku (...) S.A., który został założony przez J. K. dla pokrzywdzonego a oskarżony posiadał do niego upoważnienie jako pełnomocnik i posługiwał się kartą płatniczą.

Wypłata środków nastąpiła w siedzibie banku z udziałem pokrzywdzonego i oskarżonego, jednak przy wykorzystaniu przez oskarżonego jego niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania i rzeczywistego charakteru tych operacji, jakkolwiek pokrzywdzony własnoręcznie podpisywał dyspozycje wypłaty. Nie otrzymał jednak faktycznie wypłacanych środków a przejął je oskarżony (k. 2322, k. 3797).

Z opinii Biura (...) dotyczącej (...) Ż. położonej przy ul. (...) w W. wynika, że jej wartość rynkowa na dzień sprzedaży wynosiła 437.574 zł (k. 2552-2580). Natomiast biegły rzeczoznawca oszacował jej wartość na 418.300 zł i 313.720 zł dla wymuszonej sprzedaży (k.2657-2687).

Ponadto w dniu 02 sierpnia 2012 r. A. K. (1) nakłonił A. Ż. (1) do udzielenia mu notarialnego pełnomocnictwa między innymi do sprzedaży w jego imieniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W.. Następnie w dniu 28 sierpnia 2012 r., działając jako pełnomocnik A. Ż. (1), zawarł umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W. o pow. 52 m kw., za kwotę 200.000 zł., którego wartość rynkowa wynosiła 341.200 zł, przy czym w związku z w/w transakcją uzyskał kwotę nie mniejszą niż 200.000 zł., której nie przekazał A. Ż. (1).

Nabywcami mieszkania byli W. i Z. małżonkowie B., jednak faktycznie zakup zorganizował dla siebie ich syn A. B. (1), który od długiego czasu znał się z oskarżonym. A. K. (1) skontaktował się z nim, wiedząc, że pracuje on w biurze nieruchomości i zaproponował – jak wyżej wskazano - początkowo sprzedaż mieszkania przy ul. (...), następnie zaś przy ul. (...), które to mieszkanie A. B. osobiście oglądał i praktycznie od razu zdecydował się nabyć. W ogóle nie skontaktował się z właścicielem a wszystkie formalności załatwił z oskarżonym. Mieszkanie było w gorszym stanie technicznym niż lokal przy ul. (...) i wymagało remontu, który przeprowadzono po transakcji, ale cena była atrakcyjna. Mieszkanie po sprzedaży początkowo było wynajmowane a od 2014 r. mieszka w nim A. B. z K. S.. (zeznania, k. 2469 o. – 2470, (...) o. – (...), k. 2459 o.; k. 2297 – 2303)

Płatność za mieszkanie nastąpiła dwoma przelewami z dnia 29 sierpnia 2012 r. i 05 września 2012 r. na kwoty odpowiednio 75.000 zł. i 125.000 zł. na wskazany wyżej rachunek w (...). W dniu 06 września 2012 r. dokonano z niego dwóch wypłat na kwoty 100.000 zł i 99.990 zł. (k. 2305), przy czym analogicznie jak wcześniej, nastąpiło to w siedzibie banku z udziałem pokrzywdzonego i oskarżonego, jednak przy wykorzystaniu przez oskarżonego jego niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania i rzeczywistego charakteru tych transakcji. Pokrzywdzony podpisywał dyspozycje wypłaty, nie otrzymał jednak faktycznie wypłacanych środków a przejął je oskarżony.

Mieszkanie było zadłużone na kwotę 22.325,95 zł, spłaty zadłużenia dokonano w dniu 31 lipca 2012 r. i 24 sierpnia 2012 r. (k. 2454) Z akt prowadzonej w związku z tym egzekucji komorniczej wynika, że spłaty dokonał w imieniu A. Ż. A. K. (1) (k. 2406-2412).

Dla potrzeb postępowania egzekucyjnego sporządzono operat szacunkowy dotyczący wartości rynkowej udziału w wycenianym lokalu szacując go na 195.000 zł - na dzień 11 maja 2012 r. (k.3429). Z opinii Biura (...) dot. (...) Ż. położonej przy ul. (...) w W. wynika, że jej wartość rynkowa na dzień sprzedaży wynosiła 376.393 zł (k. 2581-2607). Natomiast biegły rzeczoznawca oszacował jej wartość na 341.200 zł i 255.900 zł dla wymuszonej sprzedaży (k.2625-2655).

Ponadto w okresie od 27 sierpnia 2012 r. do dnia 24 września 2012 r. w M., woj. (...) i W., A. K. (1), doprowadził firmę (...) S.A. z siedzibą W. - (...) S.A. z siedzibą w W., do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci dwóch telefonów, tableta i usług telekomunikacyjnych, w łącznej kwocie 7.895 zł w ten sposób, że wprowadził w błąd pracownika w/w firmy, co do możliwości i zamiaru opłacania rachunków wynikających z niżej wskazanych umów, wyzyskując niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania przez A. Ż. (1), wynikającą z pozostawania w tym okresie w aktywnej fazie uzależnienia od alkoholu, wykorzystując jego uzależnienie od siebie, wynikające z choroby alkoholowej, bezdomności i zapewniania mu środków do życia, polecił mu zawarcie :

- w dniu 27 sierpnia 2012 r. w sklepie franczyzowym O.C.S. sp. z o.o. Galeria (...), w W., ul. (...) umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych numer (...), posługując się podrobionym w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach A. Ż. w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym (...) M. D., z siedzibą w W., przy ul. (...), przy czym w promocji do umowy numer (...) zakupił telefon marki S. (...), o numerze fabrycznym (...), za który zapłacił 699,00 zł, którego cena, bez konieczności zawierania umowy na czas określony, wynosiła wówczas 3.999,00 zł.

- w dniu 24 września 2012 r. w sklepie (...) l w M., przy ul. (...) dwóch umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych numer (...) i (...), posługując się podrobionym w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach A. Ż. w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym (...) M. D., z siedzibą w W., przy ul. (...), przy czym w promocji do umowy numer (...) zakupił telefon marki S. (...), o numerze fabrycznym (...), za który zapłacono 888,99 zł, którego cena, bez konieczności zawierania umowy na czas określony, wynosiła wówczas 3.999,00 zł, zaś w promocji do umowy numer (...) zakupił na raty tablet marki (...) L. (...), o numerze fabrycznym (...), za który zapłacił pierwszą ratę w kwocie 1,01 zł, którego cena, bez konieczności zawierania umowy na czas określony, wynosiła wówczas 1.139,00 zł.

Przedmioty wyłudzone w opisany sposób przejął oskarżony J. K. (k. 2819-2825, 2897-2889, 2953-2954).

Następnie, już po dokonaniu wypłat pieniędzy pochodzących z transakcji z wyżej wskazanego konta bankowego a także po zawarciu umów i odebraniu wyżej opisanego sprzętu od firmy (...), A. Ż. (1) został z inicjatywy oskarżonego przewieziony do miejscowości P. w gm. Janowiec, woj. (...), gdzie przebywał przez okres co najmniej pół roku, do wiosny 2013 r. ze Z. D. (1). Wymieniony zamieszkiwał w P., zajmując się nieruchomością należącą do mieszkańców W., którzy poza sezonem rzadko tam bywali. Był już wcześniej znajomym oskarżonego i M. Ż. (1). Kiedy zjawił się w W. poznał pokrzywdzonego, który wówczas przebywał na parkingu prowadzonym przez A. K. i stale nadużywał alkoholu. W uzgodnieniu z oskarżonym wywiózł następnie pokrzywdzonego do P.. Oskarżony wyposażył pokrzywdzonego na wyjazd, kupując mu min. używane ubrania i jedzenie, jak również przekazał Z. D. telewizor i samochód P. (...), za który wymieniony nie musiał zapłacić.

A. Ż. (1) przebywając w P. nie miał telefonu, dokumentów, ani środków finansowych, wykorzystywany był do prac gospodarskich, rąbania drewna, sprzątnięcia i przygotowywania posiłków. Wykorzystując przyjazd właściciela nieruchomości zwrócił się do niego o możliwość powrotu z nim do W. w taki sposób, aby o tym nie dowiedział się Z. D. i uzyskał jego zgodę. (zeznania (...) o. - (...), k. 3047 - 3048, k. 3783 o. - (...), wyjaśnienia M. Ż., k. 3025).

Po powrocie do W., wiosną 2013 r., A. Ż. nawiązał kontakt ze swoją znajomą W. D. (1); był ówczesnie w złym stanie i zwracał się o udzielenie mu pomocy. Wspólnie udali się do mieszkania przy ul. (...), stwierdzając, że jest zajmowane przez kobietę, która poinformowała, że najemcą i skontaktowała się z właścicielem, który przekazał, że wszystko jest zgodne z prawem. Uzyskali również stopniowo dostęp do dokumentów potwierdzających zbycie obu mieszkań, historii rachunku bankowego, jak również unieważnili pełnomocnictwa udzielone dla A. K. i wyrobili nowy dowód tożsamości dla pokrzywdzonego. W lipcu 2013 r. złożone zostało zawiadomienie o przestępstwie (k. 2290). A. Ż. (1) po powrocie



z P. mieszkał początkowo w piwnicach a następnie znaleziono dla niego miejsce w schronisku. (zeznania, k. 3776 – 3780, 2467- 2468, 2688 – 2689, 2839 – 2840)

Nadmienić należy, że oskarżony A. K. przekazał swojej ówczesnej konkubinie K. K. (1) między innymi kartę sim w sieci T-M. o nr (...) wraz z etui, którą w/w przekazała następnie do postępowania karnego nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową w Żyrardowie (k.1364-1365). A. K. (1) informował wówczas wymienioną, że sprzedaje mieszkania mężczyzny, określając go pseudonimem (...), oraz wyłudza za jego pośrednictwem usługi i sprzęt elektroniczny. Jak wskazał, zamierzał utrzymywać go przez jakiś czas, a następnie porzucić. Nadto pokazał jej dowód osobisty A. Ż. (1). Analogicznie wymieniony relacjonował swoje zamiary wobec A. Ż. (1) synowi konkubiny - A. D. (1), w obecności którego dostarczał pokrzywdzonemu jedzenie. Pokrzywdzonego, określanego jako (...) widział u oskarżonego również jego ówczesny znajomy Ł. W. (1). (k. (...), (...), (...)- (...) (...), (...), (...)- (...), (...)- (...), (...), (...), (...)- (...), (...)(...), (...)).

W okresie po sprzedaży mieszkań A. Ż. oskarżony dysponował znaczną ilością pieniędzy, miał kilka samochodów, w tym kosztowny, relatywnie nowy B. (...), wraz z K. K. (1) jeździł na zagraniczne wycieczki i utrzymywał wysoki standard życia. Kiedy później związał się z M. Ż., w 2014 r. zainwestował około 100.000 zł. w remont i wyposażenie sklepu w miejscowości Z., gm. J.. Sklep ten był prowadzony w budynku dzierżawionym od gminy. Przez pewien czas stanowił ich źródło utrzymania, jednakże po około roku przestał przynosić dochody. Oskarżony zaprzestał jego prowadzenia w lipcu 2017 r. (k. 3023 – 3025, k. 3145, k. 250).

Pokrzywdzony Ł. N. (1) zamieszkiwał do czerwca 2016 r. wraz z ojcem E. N. (1) i kuzynem K. N. (1) w miejscowości Z.. E. N. (1) był właścicielem gospodarstwa rolnego, na które składały się zabudowania mieszkalne i gospodarcze, grunty rolne, leśne, nieużytki. Wymieniony z uwagi na stan zdrowia i nadużywanie alkoholu nie prowadził w/w gospodarstwa, ziemia rolna była dzierżawiona między innymi przez M. B. (1) (k. 198 – 204, k. 632).

Pokrzywdzony był uczniem Specjalnego Ośrodka Szkolno - (...) w N.. Został przyjęty do klasy I Szkoły Zawodowej w zawodzie kucharz na podstawie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego z dnia 31 sierpnia 2011 r. z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim. W w/w placówce przebywał od 01 września 2011 r. do czerwca 2014 r. Z uwagi na wysoką absencję Ł. N. (1) nie ukończył klasy II. W szkole nie sprawiał problemów wychowawczych, utrzymywał kontakty z kolegami z klasy. W trakcie pobytu w szkole nauczyciele zaobserwowali, że był uczniem mało zaradnym społecznie, dawał się wykorzystywać innym uczniom, zwłaszcza wtedy gdy miał przy sobie pieniądze; był osobą uległą, podporządkowaną, niezdolną do samodzielnego „załatwiania” spraw urzędowych. (k. 115 – 119, 182, k.180-181, 684- 686, 688- 690, 692- 693)

E. N. (1) zmarł w dniu 19 czerwca 2016 r. w N., jedynym spadkobiercą po w/w został Ł. N. (1), który pozostał bez żadnej bliskiej osoby, która mogłaby sprawować nad nim opiekę. Zamieszkujący z nim K. N. (1) jest również upośledzony umysłowo (w znaczniejszym stopniu).

A. K. (1), zajmując się prowadzeniem sklepu, nawiązał kontakty z Ł. N. (1). Zdobył z czasem jego zaufanie i nakłonił go do sprzedaży wszystkich odziedziczonych po ojcu nieruchomości. Następnie przewiózł go do W., gdzie wymieniony zamieszkał z jego rodzicami w mieszkaniu przy ul. (...). Pokrzywdzony przebywał tam stale do roku 2019, kiedy (krótco przed rozprawą) powrócił do miejsca zamieszkania. Oskarżony założył Ł. N. (1) konto bankowe, do którego uzyskał pełnomocnictwo, odebrał dowód osobisty jego i jego zmarłego ojca, sporządził na dane Ł. N. pisma, z treści których wynikało, iż nie życzy on sobie kontaktu z rodziną, oraz polecił mu złożenie podpisów na pustych kartkach papieru, w tym także mających charakter pokwitowań, z zapisem „otrzymałem Ł. N. (1)” (k.71, 348, 351, 634, 650, k. 621).

W dniu 15 lipca 2016 r. wyzyskując niezdolność Ł. N. (1) do należytego pojmowania przedsiębranego działania, wynikającą z upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim oraz nieporadności, nakłonił go do udzielenia mu notarialnego pełnomocnictwa. Wówczas to notariusz D. K. sporządziła w W. pełnomocnictwo upoważniające A. K. (1) do zarządzania i administrowania całym majątkiem Ł. N. (1) ruchomym i nieruchomym, zbywania i nabywania na jego rzecz wszelkich nieruchomości, reprezentowania przed bankami - uzyskiwania informacji, zakładania rachunków

bankowych, dokonywania operacji bankowych, odbioru wszelkich należności pieniężnych przypadających w/w z jakiegokolwiek tytułu (k. 79, 343-344, 347, 612).

W dniu 12 sierpnia 2016 r. A. K. (1) zawarł z Ł. N. (1) nakładającą na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, poświadczoną notarialnie umowę przedwstępną sprzedaży sklepu prowadzonego pod handlową nazwą (...) położonego w miejscowości Z. pod nr 46A za kwotę 190.000 zł. w terminie do 01 stycznia 2017 r., przy czym w treści umowy wskazał, iż cena obejmuje „nazwę sklepu, jego wyposażenie, znajdujący się w nim asortyment, oraz prawo najmu lokalu w którym znajduje się sklep” a nadto zastrzeżenie, zgodnie z którym w przypadku nie dojścia do skutku zawarcia umowy sprzedaży w/w sklepu z przyczyn leżących po jednej ze stron, zapłaci ona drugiej stronie karę umowną w kwocie 70.000 zł. Przedmiotowa umowa została poświadczona przez notariusz D. K., jakkolwiek nie została wykonana. Zaznaczyć należy, iż w/w sklep był jedynie dzierżawiony przez A. K. (1) od gminy J. (k.250, 156-158, 345-346, 610).

W dniu 07 września 2016 r. notariusz D. K. sporządziła akt notarialny nr 4054/2016 w ramach którego spisała protokół dziedziczenia, oraz protokół złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku, przez Ł. N. (1) po E. N. (1). Z treści w/w aktu wynika, że Ł. N. (1) przyjął spadek po zmarłym wprost. Zgodnie z treścią art. 640 par 1 Kodeksu postępowania cywilnego notariusz przesłał w/w akt do Sądu Rejonowego w Nidzicy (k.67-70, k. 340-343, 611)

W dniu 07 września 2016 r. w W. oskarżony założył dla Ł. N. (1) konto bankowe w Banku (...), do którego równocześnie pełnomocnictwo uzyskał A. K. (1). (k. 615 – (...))

W dniu 29 listopada 2016 r. A. K. (1) przed notariuszem D. R., działając jako pełnomocnik Ł. N. (1), zawarł warunkową umowę sprzedaży nieruchomości leśnej o powierzchni 6,3305 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi (...) położonej w miejscowości Z., odbierając od kupującego gotówką kwotę 10.000 zł na poczet ustalonej ceny.

Natomiast w dniu 13 grudnia 2016 r. A. K. (1), działając jako pełnomocnik Ł. N. (1), zawarł umowę przeniesienia własności nieruchomości leśnej o powierzchni 6,3305 ha, oznaczonej numerami ewidencyjnymi (...), położonej w miejscowości Z., za kwotę 140. 000 zł, odbierając od kupującego gotówką kwotę 75 000 zł na poczet ustalonej ceny. Pozostała część została wpłacona przez kupującego na konto z Banku (...), skąd była wypłacana przez Ł. N. (1) (k.617, k. 619)

W dniu 22 maja 2017 r. A. K. (1) działając jako pełnomocnik Ł. N. (1) zawarł przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości o powierzchni 5,2641 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek (...) położonej w miejscowości Z., oraz numerem ewidencyjnym działki (...) położonej w miejscowości S. o pow. 2,0600 ha za kwotę 90. 000 zł, którą następnie notarialnie rozwiązał w dniu 21 sierpnia 2017 r. (k. 630, 631, 774-775)

W dniu 21 sierpnia 2017 r. A. K. (1) działając jako pełnomocnik Ł. N. (1) zawarł przed notariuszem D. R. warunkową umowę sprzedaży nieruchomości o powierzchni 5,2641 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek (...) położonej w miejscowości Z., oraz numerem ewidencyjnym działki (...) położonej w miejscowości S. o pow. 2,0600 ha za kwotę 90.000 zł, odbierając od kupujących - M. i M. M. (2) gotówką kwotę 40.000 zł. na poczet ustalonej ceny. (k.88-89, 90 – 92, 93-97, 99 – 101, 608 – 609).

Następnie w dniu 29 sierpnia 2017 r. A. K. (1) działając jako pełnomocnik Ł. N. (1) zawarł warunkową umowę sprzedaży nieruchomości o powierzchni 7,6983 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi (...) położonej w miejscowości Z., za kwotę 307.932 zł, odbierając od w/w kupujących gotówką kwotę 20.000 zł. na poczet ustalonej ceny.

W dniu 02 czerwca 2017 r. w Banku (...) w W. oskarżony otworzył rachunek nr (...) prowadzony dla Ł. N. (1), gdzie jako osoba upoważniona do rachunku został wskazany A. K. (1), zaś jako adres do korespondencji adres zameldowania w/w, przy ul. (...) w W. (k. 136 – 137).

W dniu 09 października 2017 r. A. K. (1) działając jako pełnomocnik Ł. N. (1) zawarł, przed notariuszem D. R. umowę przeniesienia własności nieruchomości o powierzchni 7,6983 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi (...)

położonej w miejscowości Z., za kwotę 307.932 zł., oraz nieruchomości o powierzchni 5,2641 ha oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek (...) położonej w miejscowości Z., oraz (...) położonej w miejscowości S. o pow. 2,0600 ha za kwotę 90.000 zł, odbierając od kupujących M. i M. M. (2) gotówką kwotę 155.932 zł na poczet ustalonej ceny, pozostała kwota, to jest 182.000 zł wpłynęła na wyżej wskazany numer rachunku bankowego w Banku (...) w W..

Łącznie w związku z w/w transakcjami A. K. (1) uzyskał kwotę nie mniejszą niż 547.932 zł, której nie przekazał Ł. N. (1), działając na jego szkodę. Wypłat z konta pieniędzy uzyskiwanych w związku z w/w transakcjami dokonywał formalnie Ł. N. (1), który podpisywał dyspozycje wypłaty, jednak na skutek wykorzystania przez oskarżonego nienależytego pojmowania przez pokrzywdzonego przedsiębranego działania pieniędzy tych nie uzyskiwał a przejął je oskarżony A. K.. (k.88-89, 90-92,93-97, 99-101, 137, 283-284, 340-343, 352-353, 607, 755-756, 898-902, 637-649 ).

W dniu 31 lipca 2017 r. A. K. (1) udał się do miejscowości C. wraz z krewnym Ł. N. (1) K. N. (1). Tam doprowadził wymienionego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 9.000 zł., uzyskanych w związku z zawarciem umowy pożyczki (kredytu konsumenckiego) nr (...) ze Spółdzielczą (...) z siedzibą w G., wyzyskując jego niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania, wynikającą z upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim oraz nieporadności. Wymieniony za jego namową, nie mając takiego zamiaru, zawarł w/w umowę, przy czym po odebraniu pochodzących z niej środków pieniężnych w dniu 01 sierpnia 2017 r. przekazał je A. K. (1), który w związku z w/w umową przedstawiał się pracownikom (...) jako jego krewny, udzielający mu pomocy w uzyskaniu środków na remont łazienki, działając na szkodę K. N. (1). Faktycznie K. N. nie otrzymał żadnych środków z tytułu zawartej umowy a przejął je w całości oskarżony. Pokrzywdzony zaś sponosił powstałe zadłużenie poprzez potrącenia z renty. Jego sytuacja materialna jest bardzo trudna. (k.624, 625, 761-764, 777-778, 810-812, 814-816)

W okresie od 15 lipca 2016 r. do dnia 28 maja 2018 r. A. K. (1) przekazał M. Ż. (1) kwotę 30.000 zł, uzyskaną przez niego za pomocą czynu zabronionego - przestępstwa oszustwa, jakiego dopuścił się na szkodę Ł. N. (1). Wymieniona ukryła ją w pomieszczeniu gospodarczym przynależącego do niej lokalu mieszkalnego w miejscowości K., gmina J.. M. Ż. (1) wydała z przedmiotowej kwoty około 27.000 zł, przeznaczając je między innymi na bieżące wydatki i wykonanie tatuażu. (k. 3021 – 3024)

Przesłuchany w charakterze podejrzanego A. K. (1) nie przyznał się do stawianego mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. (k.703-705, 735, 1043-1044, 3124-3126)

Na rozprawie również nie przyznał się do popełnienia żadnego z zarzuconych mu czynów, jednakże złożył wyjaśnienia. Podał w nich min., że zajął się Ł. N. (1) po śmierci jego ojca, który zaniedbywał go i nadużywał alkoholu. Uzgodnił ze swoimi rodzicami, że wezmą go do W., aby zajął innego, lepszego życia. Tam pokrzywdzony pracował wraz z ojcem oskarżonego przy naprawie narzędzi i zajmował się jego matką. Traktowali go jak syna. Potwierdził, że zawarł z Ł. N. umowę sprzedaży sklepu, gdyż mieli plan, że Ł. N. otworzy tam wielką firmę naprawy narzędzi, po to właśnie uczył się u jego ojca. Umowa ta była wstępna i nie została zrealizowana. Następnie zajął się w uzgodnieniu z Ł. N. jego sprawami spadkowymi i zbywaniem działek. Był jego pełnomocnikiem. Wskazał, że rodzina M. B. wykorzystywała ojca Ł. N., poprzez zawarcie niekorzystnych umów dzierżawy i zmierzała do przejęcia gospodarstwa. Wyjaśnił, że pieniądze uzyskane z zaliczek przekazywał pokrzywdzonemu a środki przelane z tego tytułu na rachunek bankowy pokrzywdzonego ten wypłacał i miał je schowane, gdyż - podobnie jak oskarżony - nie ma zaufania do banków. Miejsca przechowywania tych pieniędzy pokrzywdzony nie chce ujawnić, nie wie też na co mógłby je on przeznaczyć. Potwierdził, że miał upoważnienie do rachunku bankowego pokrzywdzonego. Nie miał żadnych wątpliwości co do rozumienia przez pokrzywdzonego znaczenia podejmowanych czynności, gdyż jego zdaniem nie jest on chory psychicznie, jest to jedynie „nagonka” organizowana przez osoby zamierzające przejąć jego ziemię. Pokrzywdzony jest normalnym człowiekiem i chce założyć rodzinę. Odnośnie pieniędzy zabezpieczonych u M. Ż. wyjaśnił, że nie pochodziły z wyłudzeń a ze sprzedaży samochodu.

Odnośnie K. N. podał, że zaprzyjaźnił się nim. Z uwagi na tragiczny stan domu, w którym mieszkał, pokrzywdzony doszedł do wniosku, że weźmie kredyt i naprawi instalacje. Oskarżony wyjaśnił, że był z nim w (...) – u S. w C., gdzie pokrzywdzony dostał 9.000 zł. kredytu. Pracownica włożyła pieniądze do koperty a następnie pokrzywdzonemu do

kieszeni. Odwiózł go po tym do domu i zostawił pod bramą. W późniejszym czasie K. N. wypytywał kiedy zacznie się remont, ale równocześnie powiedział, że pieniędzy już nie ma, gdyż oddał je ciotce. Jest chorym człowiekiem i raz mówi tak a raz inaczej.

Z kolei odnośnie A. Ż. wyjaśnił, że poznał go, poszukując pracownika do pomocy na parkingu, był on zainteresowany i podjął pracę. Po jakimś czasie zaproponował, aby oskarżony reprezentował go w sprawie spłaty zadłużonych mieszkań i oferował za fatygę dwa razy po 5.000 zł. Oskarżony zgodził się być jego pełnomocnikiem, od kupującego otrzymali zaliczkę, po spłaceniu komornika resztę pieniędzy miał Ż. i nie rozliczył się z oskarżonym. Prosił natomiast o pomoc przy sprzedaży drugiego lokalu i zapewniał, że dopiero wówczas rozliczy się w całości. Po zbyciu drugiego lokalu A. Ż. dostał pieniądze i zniknął. Oskarżony podał, że ostatecznie nie otrzymał żadnych pieniędzy od Ż.. Potwierdził, że miał upoważnienie do rachunku, niemniej zaprzeczył, aby z niego korzystał i wypłacał pieniądze. Wyjaśnił, że dopiero w 2014 r. dowiedział się, że A. Ż. wydał swoje pieniądze a on zaczyna mieć z tego tytułu kłopoty. Zaprzeczył, aby A. Ż. był uzależniony od alkoholu, był jego zdaniem w normalnym stanie psychicznym i fizycznym. Zaprzeczył również, aby zlecał umieszczenie pokrzywdzonego na M.. Potwierdził jednak, że przyjeżdżał do niego D., który otrzymał od niego samochód i następnie pokłócili się, gdyż go rozbił. Wyjaśnił, że nic mu nie wiadomo na temat wynajmowania stacji dla pokrzywdzonego w Z.. Zaprzeczył z kolei, aby brał udział w zakupach telefonów i sprzętu elektronicznego na pokrzywdzonego, nic mu o tym nie wiadomo i nikomu nie mówił, aby wykorzystywał jakiegoś alkoholika. Nie zabierał mu dowodu osobistego. Wyjaśnił, że mieszkania A. Ż. znajdowały się w „agonalnym” stanie, były bardzo zniszczone. Udzielenie pełnomocnictwa nastąpiło za zgodą A. Ż., uzgadniał z nim również ceny mieszkań. (wyjaśnienia, k. 3728 – 3732 o.; k. 3741 o. – (...) o.)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie którym nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów nie są wiarygodne i stanowią jedynie realizację przyjętej linii obrony. Nie zasługują w konsekwencji na uwzględnienie. Niemniej zauważyć należy, że w znaczącej części nie zaprzeczył on swej roli w zdarzeniach stanowiących podstawę zarzutów, co w szczególności odnosi się do występowania jako pełnomocnik A. Ż. i Ł. N. i dokonania w rezultacie zbycia należących do obu wymienionych nieruchomości, zgodnie z ustaleniami poczynionymi w toku postępowania. Potwierdził on również udział w staraniach o uzyskanie kredytu przez K. N. w placówce (...) – u w miejscowości C.. Zaprzeczył natomiast całkowicie, aby z tytułu zbycia wskazanych nieruchomości, jak i kredytu przyznanego K. N. uzyskał jakiegokolwiek środki finansowe, których nie przekazał pokrzywdzonym.

Wskazać należy, że okoliczności zbycia lokali należących do A. Ż. nie budzą wątpliwości, znajdując potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji, jak i zeznaniach świadków, w tym Z. B., A. B., A. T., W. D., D. I..

Jak w szczególności wynika z zeznań samego pokrzywdzonego, zamiar sprzedaży mieszkań powziął wobec trudnej sytuacji materialnej, w jakiej się znalazł. Wówczas to nawiązał z nim kontakt A. K. i skłonił go do przebywania na parkingu, gdzie faktycznie mieszkał w budce – stróżówce i zajmował się pomocą przy dozorowaniu parkingu i pracami porządkowymi. Jak stwierdził, znalazł się wówczas pod kontrolą, tzn. oskarżony sprawdzał, czy jest tam obecny i nie pozwalano mu się oddalać. Dostarczano mu jedzenie. Został również nakłoniony do udzielenia pełnomocnictwa, przekazania dowodu osobistego, kluczy do mieszkań i założenia konta w banku. Podał, że w banku podpisywał „jakieś papierki”, ale sprawy nie były załatwiane przy nim, gdyż siedział przy stoliku, albo wychodził na papierosa. Nie negował, że na okazanych mu dokumentach – potwierdzeniach wypłat gotówkowych znajdują się go podpisy, jednak twierdził, że w banku był jedynie raz. K. dawał mu do podpisania dokumenty, których treści nie czytał. (k. 2389). Zaprzeczał, aby faktycznie pobierał jakieś pieniądze ze sprzedaży mieszkań (k. 2765). Wskazywał, że nie miał takiej świadomości, choć bywał w banku w towarzystwie A. K. i podpisywał przygotowane dokumenty, jednak w przekonaniu, że kupujący dokonał kolejnej wpłaty a on kwituje jej odbiór (k. 2765). Nadto podał, że w późniejszym okresie analizując historię rachunku zauważył transakcje wypłaty dokonane przy użyciu karty, zaś kategorycznie zaprzeczał, aby taką kartę posiadał, czy chociażby nawet wiedział, że została wydana (k. 2765 o.). Następnie został wywieziony na M., tj. do P., przy czym utrzymywał, że został tam nielegalnie, czy też bezwolnie wywieziony, tj. miał do wyboru zostać pobitym, lub pojechać tam, więc się zgodził. Wywnioskował to z zachowania oskarżonego.

Równocześnie twierdził jednak, że oskarżony nigdy nie trzymał go na siłę (k. 2350 o.). Wrócił do W. z właścicielem domu w P. a po powrocie obawiał się skontaktować z oskarżonym, aby nie zostać znowu wywiezionym. W kolejnych zeznaniach wskazał nadto, że jeszcze przed wyjazdem do P. oskarżony umieścił go w mieszkaniu w miejscowości Z., gdzie oskarżony zapewniał mu pożywienie, jednak zamykał go, twierdząc, że to dla jego dobra. Woził go stamtąd na parking, lub w inne miejsca, gdy zachodziła potrzeba załatwienia formalności (k. 2764 o.). Wyjaśnił, że na prośbę oskarżonego zawarł umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, gdyż oskarżony zapewniał go, że nie ma możliwości zawarcia ich na siebie, zaś będzie płacił należności. Wskazał, że telefony i tablet zabrał oskarżony a on nie miał ich nawet w ręku. Dokumenty przedłożone przy zawarciu umów dostarczył oskarżony i zapewnił go, że wszystko jest w porządku, on zaś w to nie wnikał i podpisał się na umowach (k. 2824 – 2825, 2766, 2953 o.).

W przekonaniu sądu nie może być wątpliwości co do prawdziwości zasadniczych wątków wypływających z treści tych zeznań, gdyż znajdują one oparcie w innych zgromadzonych dowodach, jak i ogólnej szczerości zeznań pokrzywdzonego, który z pewnością nie działał w zamiarze niezasadnego obciążenia oskarżonego i nie pomawia go. W szczególności zupełnie wykluczyć należy, aby kłamliwie zapewniał, że otrzymał, wypłacił i zatrzymał dla siebie, względnie wydał, pieniądze uzyskane ze sprzedaży mieszkań.

Nieprawdziwe i niewiarygodne są za to odmiennej treści wyjaśnienia oskarżonego, gdyż analiza całości zgromadzonych dowodów wskazuje, że A. K., po zorientowaniu się w sytuacji życiowej pokrzywdzonego, podjął liczne czynności zmierzające do podporządkowania go sobie i kontrolowania jego zachowania, aby w rezultacie wykorzystać go finansowo i przejąć pieniądze uzyskane ze sprzedaży mieszkań.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że postawa pokrzywdzonego, któremu obiektywnie można zapewne zarzucić bierność, bezwolność i naiwność wynikała z określonego stanu psychicznego, w jakim się wówczas znajdował, w szczególności z aktywnej fazy choroby alkoholowej, co wprost wynika z uzyskanych opinii biegłych.

Podkreślić należy, że gdyby tylko A. Ż. był w tamtym okresie zdolny do należytej, krytycznej oceny podejmowanych działań, z pewnością nie opuściłby obu swoich mieszkań, nie wydał ich oskarżonemu wraz z kluczami i dokumentami, stając się w istocie bezdomnym i nie udzielił pełnomocnictw oczywiście nierozsądnych, niekorzystnych z punktu widzenia prowadzenia własnych interesów majątkowych, jak również nie udzielał upoważnienia do rachunku bankowego. W rezultacie pokrzywdzony, będąc ówczesnym właścicielem wartościowego mienia w postaci dwóch mieszkań w centrum W., aktualnie zmuszony jest zamieszkiwać w schronisku.

Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie tego, że pokrzywdzony był jedynie pracownikiem na jego parkingu i że nie spożywał tam alkoholu, jak również w zakresie, w jakim zaprzeczył, aby przetrzymywał go w mieszkaniu a następnie wywiózł do miejscowości P., gdyż co innego wynika z zeznań pokrzywdzonego oraz innych dowodów. Zwrócić należy uwagę, że pokrzywdzony wprawdzie podał, że „na siłę” nie był przetrzymywany, to jednak znalazł się w sytuacji, w której nie mógł swobodnie podejmować decyzji, odczuwając obawę i będąc zależnym od oskarżonego. Dotyczyło to zarówno przebywania na parkingu, z którego właściwie nie mógł się oddalać, jak i mieszkania, w którym wręcz był zamykany na klucz, jak i w końcu wyjazdu do P., o którym faktycznie zdecydował oskarżony. W ocenie sądu wyjazd ten służył wyłącznie możliwie długotrwałemu odizolowaniu pokrzywdzonego, kontrolowaniu go i pozbawieniu w powyższy sposób możliwości podjęcia czynności mogących doprowadzić do ujawnienia zaistniałych przestępstw.

Zwrócić trzeba uwagę, że bardzo podobny sposób działania zastosował oskarżony w późniejszym okresie wobec pokrzywdzonego Ł. N..

Wskazać należy, że z zeznań K. K. wynika, że oskarżony informował ją o mężczyźnie, którego nazywał (...) i mówił, że zaopiekuje się jego mieszkaniem, w rezultacie przejął dwa jego mieszkania i brał na jego dowód sprzęt elektroniczny a nawet przekazał jej kartę pochodzącą z takiego wyludzenia (którą wydała). Miał upoważnienia do jego kont bankowych. Świadek określała, że A. Ż. to „pijaczek”, którego wykorzystywali do takich rzeczy, słyszała również rozmowę oskarżonego, z której wynikało, że miał on być gdzieś przetrzymywany i uciekł (k. 1073 r.). Podkreślenia przy tym wymaga, że zeznania te świadek złożyła w dniu 13 listopada 2013 r. w odrębnym postępowaniu i nie jest w żadnej

mierze prawdopodobne, aby wówczas mogła mieć informacje o osobie A. Ż. i szczegółach jego sprawy, pochodzące z innych źródeł, jak bezpośrednio od oskarżonego.

Powyższe przemawia za jej wiarygodnością, niezależnie od faktu, że aktualnie jest skonfliktowana z oskarżonym na tle rozpadu ich związku i czynów na jej szkodę, których popełnienie zarzucono oskarżonemu we wspomnianym postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie. W przekonaniu sądu zeznania K. K., jakkolwiek częściowo wykraczające poza zakres przedmiotowego postępowania generalnie ocenić należy jako wiarygodne i spójne. Wskazują one również na specyficzne cechy osobowości oskarżonego, w tym skłonność do podporządkowywania sobie innych osób, manipulacji, stosowania gróźb i przemocy, które tym samym rzutują na ocenę wiarygodności relacji A. Ż..

Zeznania K. K. pozostają również w zbieżności z zeznaniami A. D., który wskazał, że jeździł wraz z oskarżonym do mieszkania w W., w którym oskarżony przetrzymywał mężczyznę określanego jedynie pseudonimem (...) i dostarczał mu jedzenie i papierosy. Wymienionego zamykał na klucz i mówił, że będzie on potrzebny do podpisania jakichś dokumentów. Chodziło o sprzedaż dwóch mieszkań tego człowieka, którego później oskarżony zamierzał wysłać na ulicę (k. 1377, k. 3286 -3287).

Do zeznań tych, również pochodzących z 2013 r., odnieść należy w pełni uwagi dotyczące relacji jego matki. Pozostają one także w związku z zeznaniami Ł. W. (k. 3144), który wprowadził informacje o wyludzeniu mieszkań na szkodę mężczyzny określanego jako (...) uzyskał od K. K., to jednak podał, że samego A. Ż. bez wątpliwości widział z oskarżonym w samochodzie, lub na jego parkingu. Rozpoznał jego wizerunek i potwierdził, że A. K. nazywał go (...) (k. 3144).

Zauważyć należy, że oskarżony wprowadził zaprzeczył, aby określał pokrzywdzonego takim pseudonimem, jednak wyjaśnił, że jakoby sam był ówczesnie nazywany (...) (k. 3743), co trudno uznać za zbieg okoliczności.

Według opinii biegłego lekarza psychiatry M. B. pokrzywdzony A. Ż. (1) nie jest upośledzony umysłowo. Opiniowany cierpi na łagodne zaburzenia poznawcze/otępienie łagodne. Jest on osobą uzależnioną od alkoholu, w dacie badania w fazie abstynencji. W okresie od co najmniej 1 czerwca 2012 roku do 5 kwietnia 2013 roku opiniowany znajdował się w aktywnej fazie uzależnienia od alkoholu. W tym okresie pił ciągami, klinował, miał zespoły abstynencyjne, przy czym na podstawie dostępnych danych nie da się określić dokładnie stanu psychicznego wymienionego w konkretnych datach. Zdaniem biegłego zdolność opiniowanego do rozpoznania znaczenia czynów i kierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona z powodu aktywnej fazy choroby alkoholowej. (k. 2775 – 2779)

W związku z przesłuchaniem A. Ż. do sprawy oszustwa na szkodę firmy (...) powołano biegłego z zakresu psychologii klinicznej. Z sporządzonej opinii biegły wskazał, że istniejące u wymienionego zaburzenia poznawcze wynikające z prawdopodobnej patologii Ośrodkowego Układu Nerwowego, skutkują postępującą psycho i socjo degradacją. Jednakże jego wyjaśnienia składane na piśmie i bezpośrednio są spójne treściowo, jednobrzmiące i z psychologicznego punktu widzenia są wiarygodne. Według biegłego możliwym jest że A. Ż. (1) ze względu na zaburzenia psychoorganiczne może być łatwą ofiarą nadużyć (k. 2961 – 2968).

Z opinii psychologicznej uzyskanej w toku przewodu sądowego wynika, że sprawność umysłowa badanego kształtuje się w normie, na poziomie przeciętnej. Wyniki badań testowych wskazują na występowanie wtórnych zaburzeń funkcji poznawczych, spowodowanych organicznymi uszkodzeniami (...). Posiada on generalnie zdolność do postrzegania, przechowywania i odtwarzania spostrzeżeń, przy czym zdolności te są ograniczone z uwagi na uogólnione zaburzenia procesów poznawczych, głównie w zakresie szacowania upływającego czasu. Zdiagnozowane u niego deficyty poznawcze nie mają tak znacznego nasilenia, aby w ogóle nie było możliwe prawidłowe rejestrowanie, przechowywanie i relacjonowanie zdarzeń z przeszłości, mają jednak wpływ na jakość relacji pamięciowej, świadek może mieć problemy z umiejscawianiem zdarzeń w przeszłości a zeznania zgromadzone w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniach będą miały prawdopodobnie wyższą wartość niż składane na dalszych etapach postępowania. Biegła wskazała, że pokrzywdzony był uzależniony od alkoholu w krytycznym okresie, pił ciągami, potwierdzał leczenie odwykowe, objawy abstynencyjne typowe, palimpsesty i występowanie ataków padaczki alkoholowej. Powyższe ma wpływ na logiczne myślenie, możliwość manipulacji i szantażu oraz ulegania wpływom osób trzecich. Wskazała, że z

powodu spożywania alkoholu być może wielu faktów z tego okresu pokrzywdzony w ogóle nie pamięta. Nadużywanie alkoholu spowodowało załamanie się linii życiowych badanego, nie utrzymał pracy, doprowadził do powstania długów za mieszkania, inaczej podejmował decyzje. Racjonalne wytłumaczenie części zachowań pokrzywdzonego jest niemożliwe, można jedynie domniemywać, że pozostawał ówczasie w ciągu alkoholowym. Obecnie u opiniowanego występują problemy z pamięcią krótkotrwałą. Zdaniem biegłej A. Ż. zeznawał w przekonaniu o szczerości swojej relacji, ale nie można wykluczyć w niej błędów. (k. 3834 – 3837, k. 3919 o. – (...) o.)

Powyższe opinie sąd podzielił, uznając za miarodajne i rzetelnie sporządzone. Ich wnioski, zwłaszcza odnoszące się do stanu psychicznego pokrzywdzonego w okresie inkryminowanym pozostają min. w związku z wiarygodnymi relacjami W. D., która wskazała, że kontakty z pokrzywdzonym po tym, jak zwrócił się do niej o pomoc wiosną 2013 r. wskazywały, że nie pamięta wielu faktów z ostatniego okresu, wykazuje również nadal objawy zaburzeń pamięci, utrudniające mu bieżące funkcjonowanie, jakkolwiek zaprzestał nadużywania alkoholu.

Należy zauważyć, że kiedy pokrzywdzony zwrócił się do W. D. o pomoc nie miał nawet podstawowych środków utrzymania i mieszkał w piwnicy, uprzednio zaś ciągle przebywał w P., dokąd udał się również bez żadnych pieniędzy, „wyposażony” przez A. K. w kurtkę ze sklepu z używaną odzieżą i jedzenie. Nie było zatem żadnego okresu, kiedy mógłby nawet potencjalnie wydać kwotę znacznie przekraczającą 500.000 zł. ze sprzedaży mieszkań, co wskazuje, że jej po prostu nigdy nie otrzymał.

Z informacji przekazanych przez M. Ż. wynika, że oskarżony przyznawał w rozmowach, że sprzedał mieszkania pokrzywdzonego, przekazując mu jedynie część pieniędzy a resztę wziął on sam i jacyś bandyci z W. (k. 3025), przy czym w ocenie sądu nic nie potwierdza, aby rzeczywiście przekazał pokrzywdzonemu chociażby część z tych pieniędzy.

Potwierdzenia dyspozycji wypłat z rachunku bankowego, bezspornie podpisane przez pokrzywdzonego w żaden sposób w ocenie sądu nie wykluczają twierdzeń pokrzywdzonego, że tych pieniędzy nie przekazano mu a w banku bywał wyłącznie w towarzystwie oskarżonego, podpisując przy tej okazji przedstawione mu dokumenty, nie rozumiejąc dostatecznie ich charakteru i nie będąc obecny przy całości operacji. Podkreślić należy, że rachunek bankowy dla pokrzywdzonego założony został przez oskarżonego, który miał (k. 2385) pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem (obiektywnie zupełnie bezpodstawne) a nadto cały czas dysponował dowodem osobistym pokrzywdzonego, bez którego dokonanie jakichkolwiek samodzielnych wypłat przez A. Ż. byłoby niemożliwe. Stan psychiczny pokrzywdzonego pozwalał oskarżonemu na łatwe manipulowanie nim.

Stan pokrzywdzonego w krytycznym czasie oddają dobrze zeznania świadka A. T., zwłaszcza pochodzące z rozprawy, kiedy całkowicie spontanicznie przedstawił swój kontakt z A. Ż. przy okazji załatwiania formalności związanych z nabyciem mieszkania (k. 3877- 3878). Brak powodów, aby zeznania wymienionego poddawać w wątpliwość, choć równocześnie okazał on zupełną obojętność wobec okoliczności z pewnością mogących wskazywać na potrzebę zachowania ostrożności i bliższej weryfikacji transakcji, kiedy właścicielem drogiego mieszkania na strzeżonym osiedlu jest człowiek rzekomo zamieszkujący na Dworcu Centralnym, wyglądający jak „osoba, która jest poza społeczeństwem naszym” a w jej imieniu występuje pełnomocnik, posługujący się jej dokumentami. Nie jest to w żadnym razie sytuacja normalna.

Podobnie ocenić trzeba zeznania A. B., który wiedział, że mieszkanie przy ul. (...) jest drugim z kolei oferowanym przez A. K. jako pełnomocnika sprzedającego, jednak nawet nie starał się nawiązać z właścicielem żadnego kontaktu, ani wyjaśnić przyczyn tego – z pewnością również niecodziennego - stanu rzeczy. Decyzję o zakupie rodzice A. B. podjęli nie oglądając nawet mieszkania i nie wiedząc konkretnie, w jakim celu je nabywają (k. 3782, k. 3770 o.), co w ocenie sądu może wskazywać na atrakcyjność ceny i chęć skorzystania z nadarzającej się okazji, możliwie bez wnikania w rolę oskarżonego, ani inne szczegóły.

Zauważyć należy, że A. Ż., choć w wielu momentach otwarcie potwierdzał, że nałogowo nadużywał alkoholu (w tym potwierdzając wielodniowe ciągi, palimpsesty i padaczkę alkoholową) to jednak również w pewnym zakresie pozostawał wobec tego bezkrytyczny a nawet zupełnie niewiarygodnie zaprzeczał, przykładowo podając, że kiedy przebywał na parkingu u oskarżonego nie spożywał alkoholu (k. 2350 o.), podczas gdy Z. D. wprost zeznał, że widział

go tam wówczas prawie codziennie pijanego (k. 3047). Podobnie utrzymywał, że w czasie pobytu w P. prawie nie pił alkoholu, co również pozostaje w sprzeczności z zeznaniami Z. D. (k. 3784, k. 3048), ale i również W. D., która wskazała na stan, w jakim się znajdował po powrocie. Na charakterystyczną skłonność do wypierania i zaprzeczania, jako wiążącą się z chorobą alkoholową zwrócono uwagę zarówno w opinii lekarza psychiatry, jak i w opinii psychologicznej. Biegła psycholog sporządzająca opinię na potrzeby postępowania związanego z wyłudzeniami na szkodę T. (...) S.A. stwierdziła wręcz ewidentny niedostatek krytycyzmu A. Ż. (k. 2967).

W ocenie sądu nie może budzić wątpliwości, że w całym tym okresie nadużywał alkoholu, co było zasadniczym czynnikiem wpływającym na jego zachowanie. Przestał pić dopiero po umieszczeniu go w ośrodku dla bezdomnych, gdzie stale kontrolowana jest trzeźwość podopiecznych, choć również i tam naruszał abstynencję.

Sąd jedynie w części dał wiarę zeznaniom Z. D., gdyż nie przedstawił on wszystkich wiadomych sobie okoliczności pobytu A. Ż. w P. a w postępowaniu przygotowawczym wprost twierdził, że obawia się je ujawnić, co już samo przez się wystarczająco wskazuje, że miał świadomość rzeczywistego charakteru tego pobytu. Pozostaje to w sprzeczności z jego relacją z rozprawy, w której zapewniał, że pokrzywdzony znalazł się tam w pełni dobrowolnie, z jego inicjatywy, gdyż chciał mu „rękę podać” i wziął na siebie ciężar jego utrzymania. Z jego relacji wynikało, że udał się do oskarżonego do W. w celu zakupu samochodu, niemniej, jak przyznał, nie miał pieniędzy a wziął samochód zarejestrowany na A. K., za który nie musiał płacić. Utrzymywał, że dopiero później za niego zapłacił, co jednak zdaniem sądu nie jest wiarygodne, gdyż bezspornie rozbił go i doprowadziło to do kłótni z oskarżonym, do której by nie doszło, gdyby pojazd został splecony.

Ocena jego zeznań prowadzi do wniosku, że przyjechał do W. specjalnie po to, aby zabrać i przechować pokrzywdzonego a w zamian za to oskarżony przekazał mu samochód, jak również zapewnił środki utrzymania pokrzywdzonego, który niczego nie miał, tj. dokumentów, ani pieniędzy. Nie sposób przyjąć za wiarygodne, aby utrzymanie A. Ż. i zakup alkoholu zgodził się altruistycznie finansować świadek. W ocenie sądu nie może budzić żadnych wątpliwości, że to A. K. był inicjatorem umieszczenia A. Ż. w P. i służyło to, jak wspomniano, jego odizolowaniu - w wyłącznym interesie oskarżonego. Pobyt pokrzywdzonego tam miał charakter niedobrowolny, tj. wprawdzie nie był bezpośrednio pozbawiony wolności, ale całokształt jego położenia, stan psychiczny oraz obawy przed reakcją oskarżonego i osób z nim powiązanych sprawiały, że przez dłuższy czas nie mógł opuścić tego miejsca.

Obawy formułowane w tym względzie przez pokrzywdzonego nie mogą być uznane za abstrakcyjne, skoro na takie powoływał się następnie również Z. D., dobrze znający oskarżonego i jego środowisko. Marginesowo jedynie można zauważyć, że nie potwierdzono zeznań A. Ż., aby był legitymowany w P. przez Policję, nie jest to również obszar przygraniczny, o jakim wspominał. Okres pobytu pokrzywdzonego w P. przypadła pomiędzy wrześniem 2012 r. a kwietniem 2013 r., kiedy skontaktował się z W. D., z pewnością zatem nie przebywał tam rok, lub więcej, jak w postępowaniu przygotowawczym zeznał Z. D. (k. 3047).

Jak wynika również z wyjaśnień M. Ż., za to, że Z. D. trzymał pokrzywdzonego u siebie oskarżony ich obu przez ten czas utrzymywał i kupił dla Z. D. samochód marki P. (k. 3025).

Za niebudzące wątpliwości uznać należy okoliczności dokonania wyłudzenia sprzętu elektronicznego na szkodę firmy (...) S.A., zarzuconego oskarżonemu w pkt III a/o, gdyż znajdują jednoznaczne potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji (k. 2887 i nast.). Umowy te zawarł (podpisał) A. Ż., przedstawiając potwierdzające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) w charakterze pracownika administracyjnego. Nie dano wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który zaprzeczył, aby miał związek z tymi wyłudzeniami, albowiem z zeznań pokrzywdzonego wynika, że zgodził się zawrzeć umowy na wyraźną prośbę oskarżonego, który twierdził, że będzie je spłacał. W ocenie sądu nie ulega kwestii, że oskarżony był przy tym obecny (o czym wyraźnie świadczy fakt, że w czasie ich zawierania kserowano min. dowód osobisty pokrzywdzonego, który posiadał oskarżony), jak i on dostarczył podrobione zaświadczenia, wykorzystując pokrzywdzonego jako tzw. „ślupa”, po czym zabrał cały sprzęt elektroniczny.

O udziale oskarżonego w tym procederze świadczą w oczywistym wręcz stopniu zeznania K. K. (min. k. 1360 o., złożone 14 listopada 2013 r.), których nie sposób podważać, gdyż równocześnie wydała kartę SIM z opakowaniem, wskazując,



że otrzymała ją w 2012 r. od oskarżonego, który mówił, że na dokumenty Ż. brali telefony, tablety i telewizory i że to jest jedna z uzyskanych w ten sposób kart. Zauważyć należy, że przekazana karta SIM o nr (...) jest kartą wydaną do umowy zawartej przez A. Ż. w dniu 24 września 2012 r. (k. 2889). Świadek nie miała żadnego osobistego kontaktu z pokrzywdzonym i wykluczyć należy, aby mogła uzyskać tę kartę, czy chociażby informacje o wspomnianych umowach, w okolicznościach innych, niż podawane w zeznaniach.

Powyższe wyłudzenia dokonane przy wykorzystaniu osoby A. Ż. podkreślają jednocześnie całkowitą niewiarygodność wyjaśnień oskarżonego, jakoby wymieniony pokrzywdzony uzyskał pieniądze pochodzące ze sprzedaży mieszkań, po czym „zniknął”, gdyż świadczą, że w okresie następującym po dokonaniu wypłat z rachunku w (...) (ostatniej dokonano w dniu 06 września 2012 r.) cały czas pozostawał pod kontrolą oskarżonego i stan ten został utrzymany na dalsze miesiące, poprzez wywiezienie go do P..

Zauważyć przy tym trzeba, że w okresie, kiedy A. Ż. nieprzerwanie przebywał w P. stan rachunku bankowego był najwyraźniej sprawdzany przez oskarżonego, gdyż odnotowano jeszcze dwa przelewy przychodzące (z rozliczeń opłat eksploatacyjnych), po których następowały odpowiednio dwie wypłaty kartą płatniczą na terenie W. (tj. w dniach 24 października 2012 r. i 28 lutego 2013 r.), prowadzące do „wyzerowania” rachunku (k. 2305 – 2306). Jak wiarygodnie zeznał pokrzywdzony, nie dysponował on nigdy taką kartą i nie wiedział nawet, że została wydana przy zawarciu umowy, musiał zatem posługiwać się nią oskarżony. Pokrzywdzony fizycznie nie mógł jej używać w W., gdyż tam nie przebywał a z kolei potencjalne inne osoby nie miałyby dostępu do rachunku i nie miałyby informacji o kwotach, które można wypłacić. Wiedział natomiast o tym oskarżony, mający dostęp do rachunku pokrzywdzonego.

Nadmienić należy, że z poczynionych ustaleń wynika również podejrzenie, że pokrzywdzony był przez oskarżonego wykorzystany do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 20.000 zł. Wobec powyższego w postępowaniu przygotowawczym wyłączono materiały dotyczące zaistniałego w 2012 r. w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyzyskania niezdolności A. Ż. (1) do należytego pojmowania przedsiębranego działania, wynikającą z pozostawiania przez niego w w/w okresie w aktywnej fazie uzależnienia od alkoholu, zawarcia co najmniej jednej umowy pożyczki bankowej na nieustaloną kwotę, czym działano na jego szkodę, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk, które przekazano celem dalszego prowadzenia do właściwej miejscowo Prokuratury Rejonowej W. - P. w W.. (k.2798 – 2799)

Przechodząc do zarzutu popełnienia przestępstwa na szkodę Ł. N. (1) sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że wymieniony otrzymał pieniądze uzyskane ze sprzedaży należących do niego nieruchomości, gdyż analiza całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że oskarżony doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i zagarnął całość uzyskanych środków.

Koniecznym jest w tym miejscu zwrócić uwagę na uderzające podobieństwo sposobu działania oskarżonego w stosunku do czynów popełnionych wcześniej na szkodę A. Ż..

Oskarżony również w tym zakresie nie negował, że występował jako pełnomocnik pokrzywdzonego i dokonał zbycia należących do niego nieruchomości. W ocenie sądu jest niewątpliwe, że to oskarżony nakłonił Ł. N. do ich sprzedaży, przedstawiając mu, że umowy dzierżawy zawarte przez jego ojca są niekorzystne i utwierdzając go w przekonaniu, że zbycie działek jest konieczne.

Wszystkie dalsze czynności ocenić należy, jako podjęte z ewidentnym pokrzywdzeniem Ł. N., którego stopień rozwoju umysłowego i nieporadność uniemożliwiały mu należyte pojmowanie przedsiębranych działań.

Oskarżony w krótkim czasie od śmierci ojca pokrzywdzonego E. N. uzyskał od pokrzywdzonego pełnomocnictwo notarialne o niezwykle szerokim zakresie – uprawniające go praktycznie do swobodnego podejmowania wszelkich czynności całym majątkiem pokrzywdzonego, uzyskał potwierdzenie dziedziczenia i założył dla niego rachunek bankowy (uzyskując do niego pełnomocnictwo), po czym wywiózł pokrzywdzonego do W., gdzie umieścił go w mieszkaniu swoich rodziców, sam zaś przystąpił do poszukiwania nabywców i sprzedaży nieruchomości.

Charakterystycznym jest, że oskarżony odebrał pokrzywdzonemu dowód tożsamości, jak również dowód tożsamości zmarłego E. N., jak również uzyskał od pokrzywdzonego in blanco własnoręczne podpisy, w tym pokwitowania z adnotacją „otrzymałem” (ujawniono je w toku przeszukania pomieszczeń należących do M. Ż., k. 606). Tamże ujawniono przygotowane w imieniu pokrzywdzonego oświadczenie, z którego wynika, że przebywa w W. u I. i J. K. (1), którzy umożliwiają mu zamieszkiwanie i przyuczenie do zawodu w serwisie naprawy elektronarzędzi a za pomoc tam otrzymuje tygodniowe wynagrodzenie; wynikało z niego nadto, że pokrzywdzony nie życzy sobie żadnych kontaktów z rodziną, która chce wymusić na nim podzielenie się spadkiem po ojcu i zwraca się o nieudzielanie informacji o miejscu jego obecnego pobytu (k. 634).

Powyzsze w ocenie sądu bynajmniej nie zmierzało (jak utrzymywał oskarżony) do zapewnienia pokrzywdzonemu lepszego życia a jedynie do przejęcia kontroli nad jego funkcjonowaniem. Wyjątkowo cyniczne są twierdzenia oskarżonego, jakoby pokrzywdzony „wszedł do rodziny”, czy że planował jego związek ze swoją córką, względnie wspólne otwarcie wielkiego serwisu naprawy elektronarzędzi. Zauważyć wypada, że już w toku postępowania, najwyraźniej kiedy jego pobyt w W. stał się zbędny, pokrzywdzony powrócił do dotychczasowego miejsca zamieszkania. Jest też oczywiste, że pokrzywdzony nie pobierał w W. żadnego „przyuczenia do zawodu elektromechanika”, ani nigdy nie pracował przy naprawie elektronarzędzi, co wynika chociażby z zeznań J. K. z rozprawy (k. 3733 o.) w których kategorycznie zaprzeczał, aby miało to miejsce i wskazując, że od wielu lat żadnej działalności nie prowadzi, co jest zresztą zrozumiałe, uwzględniając jego podeszły wiek. W postępowaniu przygotowawczym wspierał jednak w tym względzie wyjaśnienia oskarżonego, najwyraźniej prezentując przygotowaną wersję, której nie sposób dać wiary. Nawet sam pokrzywdzony przed sądem tego nie potwierdzał, choć również wcześniej utrzymywał, że ma tam pracę i wynagrodzenie około 1.500 zł. do ręki (k. 201). Z zeznań J. K. wynikało również, że Ł. N. nie zamieszkiwał stale wraz z nim i jego żoną w W., co również nie zasługuje na wiarę, gdyż bezsprzecznie tam długi czas stale przebywał.

Ocena zeznań pokrzywdzonego Ł. N. prowadzi do wniosku, że pozostaje on pod bezkrytycznym wpływem oskarżonego, do czego z pewnością przyczyniło się długotrwałe wspólne zamieszkiwanie z jego rodzicami. Nie ulega również wątpliwości, że był on, a co więcej - pozostaje nadal osobą manipulowaną na potrzeby przedmiotowego postępowania przez osoby z otoczenia oskarżonego, o czym świadczy stwierdzony fakt posiadania przez świadka na rozprawie przygotowanego „zeznania” na piśmie, sporządzonego z wykorzystaniem komputera (k. 3721 – 3726), powielającego w zasadzie linię obrony A. K. i podkreślającego jego niewinność i rzekomo wyrządzaną mu obecnie krzywdę. Charakter tego pisma jednoznacznie wyklucza w ocenie sądu, aby sporządził je pokrzywdzony osobiście, gdyż pozostaje w rażącej dysproporcji do poziomu jego zeznań przed sądem, jakkolwiek widocznym jest, że świadek zapoznawał się z jego treścią, gdyż niemal dosłownie powielał niektóre zawarte tam wątki i zwroty. Nie sposób przyjąć, na co wskazała również biegła psycholog, aby świadek w ogóle potrafił w takim zakresie posługiwać się komputerem i zredagować tak złożone pismo, choć o tym starał się zapewniać.

Wskazać należy, że bardzo podobne pismo, zatytułowane (...) ujawniono w już toku przeszukania w postępowaniu przygotowawczym wśród dokumentów oskarżonego (k. 650).

Pokrzywdzonemu Ł. N. nie można dać w rezultacie wiary co do tego, że sprzedaż nieruchomości była wyłącznie skutkiem jego swobodnej decyzji, a nade wszystko, że otrzymał od oskarżonego należne pieniądze, w których posiadaniu pozostaje. Ł. N. (1) z uwagi na stopień rozwoju umysłowego i specyficzne cechy osobowości nie ma w ogóle poczucia pokrzywdzenia, względnie być może nawet rozumie, że utracił odziedziczony majątek, ale pomimo tego pozostaje bezkrytycznie lojalny wobec oskarżonego i wspiera go. Być może również, jak zwróciła uwagę biegła, rozumie, ale nie chce przyznać, że został oszukany, gdyż świadczyłoby to niekorzystnie o nim, o jego intelekcie (k. 3918 o.).

W rezultacie takiej postawy Ł. N. utrzymywał, że posiada znaczną część wypłaconych pieniędzy, jednakże z niesprecyzowanej obawy przed „mafią rodzinną” nie wyjawia, gdzie się znajdują, z pewnością jedynie zaprzeczał, żeby

znajdowały się w banku, gdyż bankom jakoby nie ufa. Nie potrafił jednocześnie wskazać, jaką kwotę w sumie otrzymał, względnie jaką sumę i na co wydał i ile pieniędzy rzekomo nadal posiada.

W ocenie sądu Ł. N. ewidentnie nie mówi co do tego prawdy, klucząc, dążąc do uniknięcia odpowiedzi i zakończenia przesłuchania. Posługuje się przy tym powtarzanymi formułami, robiącymi wrażenie wyuczonych a jego zachowanie w toku przesłuchania wskazuje generalnie na nieszczerłość (k. 3917 – 3919).

Nadmienić należy, że na przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym był za każdym razem przywożony i odwożony przez A. K., zaś po tymczasowym aresztowaniu w/w przez jego matkę, co nie pozostawało bez wpływu na jego postawę.

Z przesłuchania pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym (k. 198 i następne) wynika, iż nie rozumie on w ogóle treści poświadczanej notarialnie umowy przedwstępnej „sprzedaży sklepu”, którą podpisał. Zgodnie z jej treścią zobowiązał się do zakupu za kwotę 190.000 zł. „sklepu” w miejscowości Z. gm. J., tj. konkretnie jego nazwy, wyposażenia, znajdującego się w nim nieokreślonego asortymentu oraz prawa najmu lokalu w którym się znajduje. Tymczasem pokrzywdzony był przeświadczony, że nabędzie nieruchomości („budynek i całe wyposażenie”, k. 203). Nieruchomość, gdzie działał prowadzony przez A. K. (1) sklep, jest własnością gminy a oskarżony nie miał w ogóle uprawnienia do zbywania prawa dzierżawy, nie wspominając o nieruchomości. W umowie zastrzeżono dodatkowo rażąco wygórowaną karę umowną 70.000 zł. w razie niedościa do skutku umowy sprzedaży z przyczyn leżących po jednej ze stron. Umowa ta ma charakter zupełnie kuriozalny i nigdy nie powinna być poświadczona notarialnie, co przyznała sama D. K..

Umowa powyższa ilustruje jedynie niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania i rozsądnego prowadzenia spraw majątkowych a oskarżony w ocenie sądu sporządził ją w ramach powziętego z góry zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, aby w razie potrzeby uzasadnić transfer majątkowy na swoją rzecz.

Z opinii sądowo- psychologicznych dotyczących Ł. N. (1) sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym i w toku rozprawy przez biegłego psychologa w związku z przesłuchaniem wymienionego w charakterze świadka wynika, że sprawność umysłowa badanego kształtuje się w granicach normy, na poziomie znacząco poniżej przeciętnej (na pograniczu upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim). Znacząca przewaga funkcji słowno- logicznych nad wykonawczymi może wskazywać na występowanie wtórnych zaburzeń funkcji poznawczych spowodowanych organicznymi uszkodzeniami Ośrodkowego Układu Nerwowego. Zdaniem biegłej Ł. N. (1) posiada zdolności do spostrzegania, przechowywania i odtwarzania spostrzeżeń, przy czym, zdolności te są znacząco ograniczone w porównaniu z przeciętną populacją. Zdiagnozowane u opiniowanego deficyty poznawcze i nieznaczne obniżenie sprawności funkcji poznawczych, posiadające swój organiczny korelat, nie mają tak znacznego nasilenia, aby w ogóle nie było możliwe prawidłowe rejestrowanie, przechowywanie i relacjonowanie zdarzeń. Wymieniony może mieć problemy z myśleniem przyczynowo- skutkowym. Nie można wykluczyć składania zeznań pod wpływem sugestii, dezinformacji. Świadek, według biegłej, ujawnia znaczną podatność na wpływy innych ludzi, jest znacznie podatny na sugestie, przy czym należy pamiętać, że ze względu na ograniczone kontakty społeczne opiniowanego, brak tzw. treningu społecznego w konsekwencji może on być naiwny, bezkrytyczny i łatwowierny, co sprzyja sytuacjom, w których może być podatny na manipulacje otoczenia. Nie dostrzega się u wymienionego skłonności do konfabulacji, natomiast w niektórych zeznaniach składanych przed sądem nie sposób wykluczyć świadomego zatajania faktów, jak również świadomego wprowadzania w błąd. W ocenie biegłej, w toku zeznań przed sądem opiniowany nie przedstawił pełnej wiedzy na temat zdarzeń stanowiących przedmiot postępowania, mógł udzielać nieszczerych odpowiedzi. Wykazywał dużą ostrożność, w tym zasłaniając się niepamięcią, odpowiadając wymijająco lub milcząc. Prawdopodobnie może odczuwać obawę przed oskarżonym i/lub wręcz przeciwnie - może przejawiać wobec niego sympatię i współczucie. Jego zachowanie w niektórych momentach sprawia wrażenie butnego, czy zarozumiałego, wynika to jednak z drażliwości i chwiejności emocjonalnej, wskazującej na występowanie organicznych zaburzeń osobowości. (k. 3919 o.)

Opinie powyższe sąd w pełni podzielił, albowiem były rzetelne a wypływające z nich wnioski logiczne i należycie argumentowane.

Sąd dał wiarę zeznaniom D. K. i D. R., które pozostają w zgodności z treścią zabezpieczonych aktów notarialnych. Dokonane przez oskarżonego czynności związane ze zbyciem działek pokrzywdzonego nie budzą wątpliwości i nie były kwestionowane. Zwrócić należy natomiast uwagę, iż poświadczenie dziedziczenia i udzielenie pełnomocnictwa A. K. (1) odbyło się przed innym notariuszem niż ten, który sporządzał wszystkie akty notarialne związane ze zbywaniem należących do w/w nieruchomości.

Pomimo tego, że pokrzywdzony wielokrotnie był sam lub z A. K. (1) na terenie powiatu (...), nigdy żaden akt notarialny związany ze zbywaniem należących do w/w nieruchomości, nie został sporządzony w jego obecności. Nie jest to bynajmniej przypadkowe, gdyż bezpośredni kontakt z pokrzywdzonym mógł i powinien w ocenie sądu nasuwać poważne wątpliwości co do zdolności rozumienia przez niego podejmowanych czynności prawnych. Wygląd pokrzywdzonego Ł. N. może nie wskazywać na jego upośledzenie, ale zachowanie i sposób wypowiedzania się wyraźnie na to wskazują.

Podkreślenia wymaga, że w toku rozmowy z D. R. oskarżony prezentował się jako osoba opiekująca się pokrzywdzonym Ł. N., który jakoby był wykorzystywany we wsi, w której zamieszkiwał. Oskarżony twierdził, że za pieniądze uzyskane ze sprzedaży nieruchomości chce zakupić dla pokrzywdzonego mieszkanie w S. i pilnie potrzebuje tych pieniędzy w związku z koniecznością dokonania terminowej wpłaty w związku z tym zakupem (k. 752, 3749). Dowodzi to w oczywistym stopniu kłamliwości oskarżonego, gdyż żadnych takich czynności nigdy nie podjął i stanowiło to po prostu pretekst uwiarygodniający go wobec osoby notariusza.

Podzielić należało zeznania świadków W. T., M. J., A. D. i K. K., odnoszące się do wcześniejszego funkcjonowania społecznego pokrzywdzonego Ł. N. i stopnia jego rozwoju umysłowego. Świadkowie zwrócili szczególną uwagę na okazywaną przez pokrzywdzonego naiwność, uległość, nierozumienie wartości pieniądza, niezdolność do załatwiania spraw urzędowych, jak również generalnie istotnie ograniczone możliwości edukacyjne i społeczne, wynikające z upośledzenia umysłowego i zaniedbania środowiskowego. Świadek M. J. twierdziła nawet, że w jej ocenie stopień niepełnosprawności pokrzywdzonego powinien być określony raczej na poziomie umiarkowanego, nie zaś jedynie lekkiego, gdyż pogłębił się w toku pobytu w szkole, niemniej Ł. N. nie był kolejny raz diagnozowany z uwagi na przerwanie nauki a w chwili przyjęcia miał już orzeczenie o niepełnosprawności, którego nie kwestionowano, aby nie zamykać mu możliwości nauki w placówce. Szkołę jednak później porzucił i brak było możliwości prawnych, aby skłonić go do kontynuowania edukacji.

Zwrócić należało uwagę na zeznania E. Ś., z których wynikało, że oskarżony zgłosił się do prowadzonego przez nią w N. biura pośrednictwa w handlu nieruchomościami i zawarł umowę pośrednictwa, zlecając poszukiwanie nabywcy na nieruchomości pokrzywdzonego. Szczególnie zależało mu, aby potencjalni klienci byli spoza terenu gminy J. i obiecywał, że w razie załatwienia wszystkiego pozytywnie oprócz prowizji „dorzuci” coś od siebie. Posługiwanie się przez A. K. niezwykle szerokim pełnomocnictwem, jak również proponowany przelew kwoty należności na rachunek bankowy pełnomocnika, nie zaś właściciela, jak również niska cena spowodowały, że E. Ś. postanowiła po zastanowieniu zrezygnować z tej umowy, słusznie podejrzewając możliwość dokonania oszustwa. Powiadomiony o tym oskarżony zdenerwował się, krzyczał na pracownicę biura i domagał się skasowania w jego obecności wszystkich dokumentów związanych z umową (k. 727, k. 3755 o. - (...)).

Podzielić należało zeznania M. M. i M. B., odnoszące się do sprzedaży nieruchomości pokrzywdzonego. Twierdzenia M. M. co do warunków sprzedaży i sposobu zapłacenia ceny (częściowo wypłacona oskarżonemu a częściowo przelana na rachunek bankowy założony dla pokrzywdzonego) nie budzą wątpliwości i są zgodne z treścią aktów notarialnych i zebranych dokumentów. Nie były one kwestionowane przez oskarżonego, który nie zaprzeczał również, że przyjmował w gotówce wskazaną część należności.

Bezspornie transakcja sprzedaży ziemi dzierżawionej przez M. B. wzbudziła niezadowolenie dzierżawcy i stała się przedmiotem jego sporu z M. M.. Ostatecznie jednak nadal pozostał dzierżawcą, gdyż nabywcy nie zdołali mu skutecznie wypowiedzieć umowy, o co z kolei M. M. ma pewne pretensje do notariusza.

Podnoszona przez oskarżonego kwestia, że umowa dzierżawy zawarta przez E. N. z M. B. miała charakter niekorzystny dla właściciela a tym samym Ł. N. jako spadkobiercy nie ma w ocenie sądu istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Niewątpliwie bowiem, pomimo zawartej umowy dzierżawy, nieruchomości wchodzące w skład gospodarstwa (...). N. stanowiły wymierną wartość ekonomiczną i ich zbycie za znaczną kwotę nie nastęczało żadnych trudności. Jak przyznała M. M., przynajmniej część nabytej ziemi jest bardzo dobrej jakości (k. 3848 o. – (...)).

Nie dano wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie odnoszącym się do zarzutu dotyczącego pokrzywdzonego K. N. (1), w szczególności co do faktu, że przekazał pokrzywdzonemu pieniądze uzyskane z przedmiotowej pożyczki a ten je następnie utracił. W tym zakresie oskarżony po raz kolejny przedstawił swe zachowanie jako nastawione na udzielenie pomocy pokrzywdzonemu, podczas gdy w istocie bez skrupułów wykorzystał on stan psychiczny K. N., aby doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Wskazać należy, że K. N. jest osobą w wyraźnie większym stopniu upośledzoną umysłowo niż Ł. N. i tym bardziej niezdolną do należytego pojmowania działania stanowiącego podstawę zarzutu. Niemniej jego zeznania, przy uwzględnieniu wskazanych deficytów, ocenić należało jako prostolinijne, szczerze i zasadniczo zupełnie rzeczowe. Nie dotyczy to jedynie podawanych przez niego informacji odnoszących się do Ł. N., jego zatrudnienia min. w W., posiadania mieszkania, kwalifikacji zawodowych, posiadania pieniędzy w banku, które zapewne pochodziły z przekazów osób trzecich, w tym zwłaszcza samego oskarżonego. Jak wynikało np. z zeznań K. K., K. N. – pomimo głębszego upośledzenia - w podstawowych sprawach radził sobie w życiu nawet lepiej niż Ł. N..

Wymieniony konsekwentnie i kategorycznie zaprzeczył, aby otrzymał pieniądze z tytułu pożyczki i aby w ogóle był zainteresowany jej zaciąganiem (spontanicznie podkreślając: „po co niepełnosprawnemu pożyczka?”). Z jego zeznań wynika, że do zaciągnięcia tej pożyczki nakłonił go oskarżony A. K., który również zawiózł go do „urzędu skarbowego”, w którym ją uzyskał. W ocenie sądu zeznania K. N. zupełnie nie wskazują, aby zamierzał pomawiać oskarżonego, jest on wobec niego obojętny a nawet mu współczuje. Co więcej – nie ma w ogóle poczucia pokrzywdzenia i okazuje również obojętność wobec faktu, że dokonywane są potrącenia z jego renty. Jest zadowolony, że starcza mu na zaspokojenie najbardziej elementarnych potrzeb. Świadek w ograniczonym stopniu korzysta z pieniędzy a w dokonywaniu opłat i zakupów pomaga mu brat a wcześniej M. Ż.. Funkcjonuje niewątpliwie w trudnych warunkach bytowych.

Dać należało wiarę zeznaniom J. S. i D. M., pracownikom (...), które opisały udział oskarżonego w udzieleniu przedmiotowej pożyczki i rozpoznały na tablicach A. K. (1) jako osobę towarzyszącą K. N.. Nie budzi to wątpliwości w świetle wyjaśnień samego oskarżonego. Oskarżony A. K. twierdził wówczas, że pomaga pokrzywdzonemu bezinteresownie i jest z nim spokrewniony. Podczas rozmowy K. N. praktycznie się nie odzywał, natomiast A. K. podawał, że wymieniony potrzebuje pieniędzy na remont łazienki. W rzeczywistości K. N. nie prowadził żadnych remontów. Zeznania wymienionych świadków podważają również wersję oskarżonego, jako pieniądze w kopercie odebrał pokrzywdzony.

Nadmienić należy, że dokumenty związane z udzieleniem wskazanej pożyczki ujawniono w postępowaniu przygotowawczym wśród innych posiadanych przez oskarżonego.

W związku z przesłuchaniem K. N. uzyskano opinie biegłej psycholog, które sąd w całości podzielił. Z treści tychże wynika, że pokrzywdzony jest upośledzony w stopniu lekkim. Zdaniem biegłej K. N. (1) posiada zdolności do spostrzegania, przechowywania i odtwarzania spostrzeżeń, przy czym zdolności te są znacząco ograniczone w porównaniu z przeciętną populacją. Zdiagnozowane u opiniowanego deficyty poznawcze nie mają tak znacznego nasilenia, aby w ogóle nie było możliwe prawidłowe rejestrowanie, przechowywanie i relacjonowanie zdarzeń. Stwierdzone deficyty poznawcze wpływają jednak na jakość i ilość relacji pamięciowej, którą świadek jest zdolny przekazać w trakcie przesłuchania. K. N. (1) nie jest zdolny do obszernego, szczegółowego i uporządkowanego

relacjonowania nabytych doświadczeń. Zdaniem biegłej wymieniony ujawnia znaczną podatności na wpływy innych ludzi, jest znacznie podatny na sugestie. Jest ufny, nie wierzy, że prostego człowieka, jak on, można oszukać. Jest posłuszny i karny, skłonny do poddania się sugestiom, poleceniom innej osoby. Ze względu na ograniczone kontakty społeczne opiniowanego, brak tzw. treningu społecznego, w konsekwencji może on być naiwny, bezkrytyczny i łatwowierny, co sprzyja sytuacjom, w których może być podatny na manipulacje otoczenia. Według biegłej świadek zeznawał w przekonaniu, że prezentowany przez niego opis stanowi wierne odzwierciedlenie rzeczywistości (zeznaje szczerze). Nie dostrzega się u niego świadomego, intencjonalnego fałszowania relacji – kłamstwa, nie sprawia wrażenia osoby, która ukrywa wiadomości, ma zachowane myślenie logiczne, ale może mieć problemy z pamięcią. Jego zeznania są psychologicznie wiarygodne (k. 3913 – 3914 o.).

Oskarżona M. Ź. (1) przed sądem przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i odmówiła składania wyjaśnień. Przesłuchana w charakterze podejrzanej wymieniona nie przyznała się do stawianego jej zarzutu paserstwa, przyznała natomiast, że w przedmiotowej sprawie składała fałszywe zeznania. W złożonych wyjaśnieniach podała, że nie miała świadomości, iż przechowując przekazane przez A. K. (1) środki popełnia przestępstwo, co nie zasługuje na wiarę, gdyż znała pochodzenie pieniędzy i wiedziała, że zostały uzyskane w wyniku czynu na szkodę Ł. N.. Niemniej podała wiarygodnie szereg okoliczności związanych z osobą tego pokrzywdzonego i w tym zakresie należało wyjaśnienia te podzielić. Wskazała min., że po zamknięciu sklepu, który wraz z nim prowadziła A. K. zaczął utrzymywać bliskie stosunki z Ł. N. i zaczął zajmować się sprzedażą jego ziemi, podczas gdy wymieniony przebywał w W.. Oskarżony po pierwszej transakcji sugerował, że miał duże koszty i nic mu nie zostało. Po drugiej zaś zaczęło być widać, że ma dużo pieniędzy, nosił grube pliki pieniędzy. Ł. N. (1) tłumaczył, że ponosi wysokie koszty i musi spłacać zadłużenie, jakie porobiła jego rodzina. Mówił również M. Ź., żeby się nie wtrącała w rozliczenia, gdyż to Ł. pasuje. Gdy sprzedał pierwszą działkę Ł. N. na prośbę M. Ź. przekazał jej 30.000 zł., mówiąc, że to są pieniądze dla niej, a jakby się coś wydarzyło, na lekarza lub adwokata. Schowała je w słoiku w piwnicy. Później już nie chciał ich z powrotem, gdyż po sprzedaży kolejnych działek miał pieniądze i o te się nie upominał. Wydała znaczną część z nich na bieżące potrzeby, jak i zapewnienie pomocy prawnej dla oskarżonego po jego zatrzymaniu. Jak wynika z jej relacji, miała również wiedzę na temat pożyczki załatwianej przez oskarżonego dla K. N.. Wyrażała przekonanie, że oskarżony nie przekazał mu pieniędzy, jej zdaniem pokrzywdzony nie umiałby nawet policzyć małych sum.

Podsumowując stwierdzić należy, że analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozostawia w ocenie sądu wątpliwości, że oskarżony A. K. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w akcie oskarżenia, z tym jedynie, że zachowania opisane w pkt I i II a/o, popełnione w krótkich odstępach czasu i ze z góry powziętym zamiarem, uznać należało za wchodzące w skład czynu ciągłego a tym samym stanowiące jedno przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Czynem przypisanym mu w pkt II wyroku wyczerpał znamiona określone w art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 par 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Z kolei czynem przypisanym w pkt III wyczerpał znamiona określone w art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., zaś czynem przypisanym w pkt IV – znamiona określone w art. 286 § 1 k.k.

Zaznaczyć należy, że uwagi na uzasadnione wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego A. K. powołano biegłych psychiatrów celem przeprowadzenia badań i wydania opinii. W wydanej opinii biegli stwierdzili, że wymieniony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo.

W ocenie biegłych w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu A. K. miał zachowaną pełną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Wymieniony jest zdolny do udziału w postępowaniu karnym. Ponadto jest zdolny do prowadzenia samodzielnej i rozsądnej obrony. Końcowo biegli wskazali że z uwagi na uprzednią symulację zaburzeń funkcji poznawczych i innych zaburzeń psychicznych należy się liczyć z możliwością ponowienia symulacji (k. 3459 – 3475).

A. K. (1) karany był wyrokiem Sądu Rejonowego w Nidzicy z dnia 08 grudnia 2016 r. sygn. II K 247/16 za czyn z art. 157 § 2 kk, wyrokiem Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim z dnia 16 czerwca 2016 r. sygn. II K 1284/13 za czyn z art. 190 § 1 kk, wyrokiem Sądu Rejonowego w Żyrardowie sygn. II K 952/14 za czyn z art. 284 § 2 kk, każdorazowo na kary grzywny (k. 995 – 996).

Orzekając o karach sąd miał na uwadze bardzo znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu zachowań i wysoki stopień jego winy. Czyny te popełnił działając na szkodę, względnie przy wykorzystaniu osób upośledzonych umysłowo (lub/i) znajdujących się w stanie psychicznym uniemożliwiającym należyte pojmowanie przedsięwziętych działań. Były to osoby obdarzające go zaufaniem, którego w rażącym stopniu nadużył, dążąc bez żadnych skrupułów do osiągnięcia korzyści majątkowej ich kosztem i taką znaczną korzyść zdołał osiągnąć.

Podkreślić należy bardzo wysoką wartość wyrządzonej szkody w przypadku A. Ż. i Ł. N.. Obaj wymienieni pokrzywdzeni w rezultacie popełnionych przez A. K. przestępstw zostali pozbawieni całego posiadanego majątku; A. Ż. zamieszkuje w schronisku dla bezdomnych, zaś Ł. N. utracił wszelką możliwość faktycznej zmiany dotychczasowego życia. Tymczasem odziedziczone po ojcu gospodarstwo mogło być dla niego źródłem godziwego utrzymania przez wiele lat, względnie zapewnić mu możliwość zmiany miejsca zamieszkania. Na potępienie zasługuje również zachowanie oskarżonego względem K. N., którego upośledzenie wykorzystał, doprowadzając do zaciągnięcia zobowiązania, które wymieniony przez długi czas zmuszony jest spłacać, będąc w bardzo trudnej sytuacji życiowej.

Wskazać należy, że oskarżony podejmował w tym względzie złożone i zaplanowane działania, co świadczy o determinacji i wysokim stopniu zawinienia.

Analiza zachowań oskarżonego uprawnia w ocenie sądu do powzięcia wniosku o jego bezwzględności i zupełnym nieliczeniu się z krzywdą, jaką wyrządził. Oskarżony nie przejawiał nawet w tym zakresie żadnej refleksji nad swoim zachowaniem.

Na niekorzyść oskarżonego uwzględnić należało również jego uprzednią karalność.

Natomiast istotnych i podlegających uwzględnieniu okoliczności łagodzących względem osoby oskarżonego sąd nie dopatrzyl się.

Mając powyższe na uwadze wymierzył oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności, jak i karę łączną, jak w części dyspozytywnej wyroku, uznając je za adekwatne do społecznej szkodliwości przypisanych mu przestępstw, stopnia zawinienia, jak i innych okoliczności, o jakich mowa w art. 53 § 1 i 2 k.k. W przekonaniu sądu są to kary współmierne i zasłużone, które wywrą należyty skutek wychowawczy, jak i w zakresie społecznego oddziaływania.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu A. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 28 maja 2018 roku (godz. 11:00).

Na podstawie art. 46 §1 kk sąd orzekł wobec oskarżonego A. K. obowiązek naprawienia szkody:

- w związku ze skazaniem za czyn opisany w pkt I wyroku, poprzez zapłatę na rzecz A. Ż. (1) kwoty 759.200,00 zł (siedemset pięćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście złotych)

- w związku ze skazaniem za czyn opisany w pkt II wyroku, poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 7.895,00 zł (siedem tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt pięć złotych)

- w związku ze skazaniem za czyn opisany w pkt III wyroku, poprzez zapłatę na rzecz Ł. N. (1) kwoty 547.932,00 zł (pięćset czterdzieści siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści dwa złote)

- w związku ze skazaniem za czyn opisany w pkt IV wyroku, poprzez zapłatę na rzecz K. N. (1) kwoty 9.000,00 zł (dziewięć tysięcy złotych).

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2018.1184 t.j. ze zmian.) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. P. kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) powiększoną o należny podatek VAT w stawce 23% tytułem wynagrodzenia za wykonanie obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu sądowym.

Na podstawie art. 627 k.p.k, § 1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5, § 15 ust. 1 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze. zm.) zasądzono od oskarżonego A. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. Ż. (1) kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżonego A. K. zwolnił od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa od kosztów sądowych, mając na uwadze fakt, że jest pozbawiony wolności i nie osiąga dochodów.